

№ 251.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Symfrontusa.
Piąt. **Wszyst. Św.**
Sob. Dzień Zaduszny.
Niedz. św. Huberta B.
Pon. św. Karola Bor.
Wt. św. Zacharyasza.
Śr. św. Leonarda W.

Wschód sł. godz. 6 m. 53
Zachód sł. godz. 4 m. 34
Dług. dnia godz. 9 m. 41
Ubyło „ godz. 7 m. 03

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40

Półrocznie „ 3 „ 70

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 31 października 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dnie świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

Teatr „SCALA”

Telefon 15-04.—Ul. Cegielniana № 18.

Pierwszorządny teatr Rozwaitości dla rodziny. Najpiękniejszy Teatr w Królestwie Polskim. Dostępny każdemu.

Geny wieczorowe. W piątek 1 listopada i w sobotę 2 listopada po południu o g. 3¹/₂ walka między p. p. **Johannes Josefson** Glima i **ZBYSZKO II Władysławem Cyganowiczem** systemu wolnej walki amerykańskiej **Catch-as-catch-can Match** Walka rozstrzygająca nastąpi po drugim spotkaniu w sobotę jeśli pierwsza zostanie nie rozegrana i trwać będzie najdłużej godzinę. **Semiramis**. Balet wschodni z elektr. efektami profesora **O. Levator** z swoją wyjątkowo oryginalną sforą psów-wilczków (policyjnych) Poraz pierwszy na scenie. Numer wysoce interesujący i sensacyjny, oraz 12 pierwszorzędnych atrakcyj. **12 o północy!** Artystyczne wieczory śmiechu na sali **Chat-noir** w teatrze „Scala” pod kier. artystycznym **Henryka Sternegga**. **Wszelkie nowości sezonu. Pierwszorzędna restauracja.**

Dr. med. P. LANGBARD

Zawadzka 10

b. asystent kliniki berlińskiej, specjalista chorób wenerycznych skórnych, włosów i niemocy płciowej.

Godziny przyjęć: od 8—1 i od 4—8 dla pań od 4—5-jej

Pzy leczeniu syfilisu stosowanie preparatu „606” — „914”.

Leczenie za pomocą elektryczności (elektroliza). Masaż wibracyjny. Badanie nerek, pęcherza i kanału. Endoskopia i cystoskopia. 2609

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż po powrocie z Wiednia i po wspólnym porozumieniu się w swoim zawodzie otworzyliśmy z dniem dzisiejszym pierwszorzędną pracownię sukien okryć i kostyumów damskich, przy ulicy Spacerowej № 37. pod firmą

K. Zdybicka i H. Borowska

materyały i dodatki zagraniczne w wielkim wyborze nadeszły. Najświeższe żurnale i modele posiadamy.

Kostyummy wykonywają specjaliści krawcy.

Polecając się Sz. Panom pozostajemy z poważaniem

K. Zdybicka i H. Borowska.

334

Na terenie wojny.

Jeżeli pierwsze zwycięstwa bułgarów i serbów wywołały wprost nieledwie oniemięcie w europejskich sferach wojskowych, to dalszy zwycięski pochód wojsk serbskich i bułgarskich jest już rzeczą naturalną, jest owocem pierwszych zwycięstw.

A przy tej sposobności należy zaznaczyć znamieną okoliczność. Dotąd wiadomości ze źródeł tureckich znajdowały w Europie prawie bezwzględna wiara, obecnie wiara ta przemieniła się w równie bezwzględną nieufność. Oczywiście stało się to nie bez powodu. Takie, przez rząd turecki rozszerzane wiadomości, jakoby turcy napowrót odebrali Kirk-Kilisse, albo jakoby Ueskueb znajdował się w rękach Turków, gdy obie te miejscowości już były zdobyte przez bułgarów, wywołały chwilowy efekt, ale później tem gorszą reakcję. To też dzisiaj budzi już uśmiech politowania taki fakt, że turecka ambasada w Wiedniu telefonicznie zawiadomiła redakcję tamtejszych dzienników o rzekomem już powtórnem odebraniu bułgarom pozycyi Kirk-Kilisse.

Bułgarzy, wykonywając na trackim terenie wojny swój pochód na Konstantynopol, zajęli ważną miejscowość Baba Eski, o czem doniosły telegramy z Sofii. Równie z Sofii donoszą o

dotarciu wojsk bułgarskich pod Lüle Burgas. O zajęciu Baba Eski doniosły już telegramy orgdaj. Miejscowość ta leży nad koleją, wiodącą z Dimotiki do Konstantynopola, tudzież na linii wojsk tureckich Dimotike — Lüle — Burgas.

Zajawszy Baba Eski, zagrażają bułgarzy kolei, wiodącej do Konstantynopola i mogą przeciąć to jedyne połączenie lądowe stolicy tureckiej ze światem. Jeżeli zaś bułgarzy dotarli do Lüle Burgas, czego następstwem będzie również zajęcie tej miejscowości, to Konstantynopolowi grozi tem większe niebezpieczeństwo.

Armia turecka widocznie cofnęła się ponownie ku południowemu wschodowi, skoro główna kwatery turecka znajduje się obecnie w Corlu, na południowej stronie kolei, wiodącej do Konstantynopola.

W takim razie rozporządzałiby turcy już bezwartościową prawie częścią linii kolejowej od Corlu do Konstantynopola. Ani wojska, ani materyały wojenne, ani wreszcie środki żywności nie mogłyby koleją Dimotika — Konstantynopol być przewożone, chyba tylko począwszy od Corlu. A wszystkie te transporty musiano by najpierw dostawić do portu Rodosto bądź okrętami od strony morza, bądź wozami od strony lądu.

Na macedońskim terenie wojny dzieje się to samo co na tureckim. Serbowie wykonywają obecnie łatwiejszą część swojego planu wojennego: Trójkąt utworzony przez miasta Kumanowo — Skoplje (Ueskueb) i Welos (Köprülü), w którym znajdowało się „gros” armii Zekkięgo paszy, mają już serbowie w swoich rękach. Należy dodać, że na północy zajęli Mitrowice, zaś na wschód od Köprülu miejscowość Istip (Sztip).

Turcy cofają się na południe wzdłuż rzeki Wardar, dążąc ku Salonikom, a w ich tropy idą pośpiesznie kolumny serbskie. Tureckie oddziały znajdują się obecnie w Demir Kapu nad Wardarem.

Zajawszy Uuskueb (Skoplje), stali się serbowie panami bardzo ważnego punktu komunikacyjnego i strategicznego. Tu schodzą się lub przecinają drogi Skutari—Prizren i Bośnia—Kosowo, przez tego okolica Skoplja połączona jest z linią Bośnia — Kosowo, drogą, wiodącą przez wyżynę Preszewo do miejscowości Bujanowce i Gilan.

Dalej wiedzie z Plewja ważna droga do Albanii środkowej, przez Tetowo ku drodze Monastyr — Ochrida, najważniejszej linii poprzecznej z Albanii do Macedonii. Do Bułgarii wiedzie stąd droga z miejscowości Kriva-Rieka przez Kumanowo do Kustendzil.

Droga z Kumanowa wiedzie przez równą,



Dr. B. REJT

Średnia № 5, powrót.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wzrostylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8 w niedziele od 9—2 po południu. Dla Pań osobna poczekalnia. 8198

Teatr popularny

Konstantynowska 16.

Dzisiaj w czwartek „HOMO” H. Sudermana.
Jutro w piątek po południu: „Domy polskie” w 6-ciu aktach.
wieczorem: „DZIADY” arcydzieło Ad. Mickiewicza
Sobota po poł.: „Wielki nieboszczyk”
wiecz.: 1-szy raz: „Król Lir” tragedia Szekspira.

ku zachodowi coraz bardziej wznoszącą się terasę, idącą wzdłuż stóp gór Kara-Dagh. Terasa ta sięga na północ do Kumanowa, na wschód do Karatowa, na południu do Istip i Köprulu. Ta płaszczyna nazywa się Owce Pole (Owce Polje).

Grecy, zdobywszy Elassone, a następnie Serfidze (Servia), przeprowadziła się przez rzekę Vistrica i zajęli miasto Kozane. Równocześnie bombardują tureckie miasto portowe Preveze. Na zdobytym terytorium Grecy już zaczynają się rozgospodarzać, gdyż utworzyli z niego nowy okrąg administracyjny Kozana.

Ale nad wszystkim górują dwa fakty: pochód Bułgarów na Konstantynopol i pochód Serbów na Saloniki.

Balkan dla państw bałkańskich.

Jeden z dzienników berlińskich ogłasza dłuższą rozmowę swego białogrodzkiego korespondenta z posłem bułgarskim Toszewem w Białogrodzie. Toszew znany jest jako jeden z najzdolniejszych dyplomatów nie tylko bułgarskich, ale wogóle bałkańskich. Liczy obecnie 46 lat i wiele z powodu Turków wycierpieć musiał. Podczas rzezi macedońskiej został zamordowany jego rodzice, oprócz tego ten sam straszny los spotkał rodziców jego żony, nadto wszystkie włości Poszewa zostały spalone i z ziemią zrównane. Rozmowa, która toczyła się w języku francuskim, zasługuje pod niejednym względem na większą uwagę i dlatego przytaczamy z niej następujące szczegóły:

Korespondent dziennika berlińskiego zwrócił najpierw uwagę na posłuchanie, jakiego niedawno temu turecki minister spraw zagranicznych udzielił współpracownikowi „Temps'a”, podnosząc, że interwju ten wywołać musiał ogromne wrażenie. Turecki minister zaprzeczył bowiem wówczas, jakoby małe państewka bałkańskie miały powód do skarg i zażaleń, ponieważ administracja państwa otomańskiego jest równie dobra jak administracja Bułgarii, Serbii i t. d. Toszew odparł na to z oburzeniem:

— Turcja udowodniła, że odrodzenie u niej uważać należy za wykluczone. Gdy zmuszano ją do reform, zawsze miała wybiegi i Europę w błąd wprowadzała. Turecki minister usiłował przekonać świat, że administracja małych państw bałkańskich jest gorsza, aniżeli turecka. A to jest nie tylko nieprawdą, ale prosto szyderstwem ze zdrowego rozsądku ludzkiego.

Korespondent: Czy wolno się zapytać, co jego ekscelencyja sądzi o związku państw bałkańskich?

Toszew; O, pan myśli może, że przeszłość niczego nas nie nauczyła i że w przyszłości znów zażarcie zwalczać się będziemy. Wiem, że pewni politycy budują swoje nadzieje i kombinacje na dawnej naszej niegodzicie i braku jednoci. Myśla się jednak byrdzo. Skutkiem niezgody pracowaliśmy oczywiście dotąd dla innych. Teraz atoli pracować chcemy dla siebie i jednocześnie dla innych, postępując systematycznie na drodze kultury i cywilizacji.

— Przyznaję — mówił dalej Toszew — że dotąd (na ostatnie słowo położył niezwykle nacisk) prowadziliśmy politykę antypatii i sympatii. Teraz atoli doszliśmy do głębokiego przekonania, że siła i stanowisko nasze ugruntowane być mogą tylko na wspólnej akcji i jednolitem działaniu. Tak jest i tak być musi. Po tylu daremnych próbach i zachodach, zmierzających do stworzenia podstawy porozumienia z Turcją, dziś nabraliśmy przeświadczenia, że przedewszystkiem pomiędzy sobą zgodni być musimy. Na tem polega przyszłość nasza.

Korespondent; A jak mam zapatrywać się na tę przyszłość?

Toszew; Polityka, która wychodzi z założenia, że przedłużenie obecnego stanu w Turcji zapewni Europie pokój i rozwój ekonomiczny, jest najzupełniej mylną. Natomiast Europa będzie mogła osiągnąć duże korzyści, jeżeli nie z Turcją, której administracja państwowa stale chłama i niedomaga, ale z chrześcijańskimi państwami bałkańskimi nawiąże stosunki, umocni je, rozszerzy i pogłubi. Za dowód posłużyć mogą rezultaty ostatnich lat, jakimi państwa bałkańskie poszczęśliwie się mogą, mimo wszelkich wystrasznień, nieszczęść i ciosów, na które narażają je

niegodziwość turecka i brak wszelkiego poczucia prawa i sprawiedliwości w państwie otomańskim. Rząd osmański powinien być nie tylko w imię ludzkości i cywilizacji, ale także w myśl przyjętych zobowiązań, przeprowadzić poważne i pozytywne reformy. Kiedy uczynił zadość tym zobowiązaniom, które miały pokój zagwarantować? — A przecież czasu miał do tego dosyć. I my, państwa bałkańskie, mamy prawo korzystać z dobrodziejstw ogólnej kultury i cywilizacji, czego nam dotąd stale odmawiano.

W ciągu dalszej rozmowy mówił Toszew; — Kto sądzi, że uda się komukolwiek rozbić koalicję bałkańską, ryzykuje przedewszystkiem to jedno, że sromotnie się ośmieszy. Jeżeli kapitaliści europejscy mieli dotąd zaufanie do takiego kraju, jak Turcja, gdzie na wszystkich polach gospodarki panuje jaknajwiększy mętł i gdzie na każdym kroku natrafia się na straszną wprost korupcję, to napewno mogą mieć większe zaufanie do małych państw bałkańskich, które rozporządzają zupełnie uporządkowanymi finansami.

— Wreszcie z całym naciskiem podnieść muszę — rzekł Toszew, kończąc — że wojny nie prowadzimy przeciwko ludności muzułmańskiej, lecz walczymy z systemem i jarzmem tureckim. Nie chcieliśmy wojny, pragnęliśmy spokoju. Jeżeli zaś chwyciliśmy za broń, to jedynie z tego powodu, aby na przyszłość zapewnić pokój, którego świat i ludzkość tak bardzo potrzebują.

SKOPLIE.

Skoplie, po turecku Iskib, stolica wilajetu kosowskiego było upragnionym celem wkraczających do Turcji wojsk serbskich.

Już blisko 500 lat, odkąd to miasto, niegdyś stolica caratu serbskiego, znajdowało się w rękach tureckich. Z dumą w sercu szli serbowie kilka dni temu przez opiewane tylokrotnie w pieśniach i legendach pole Kosowe, gdzie 15 czerwca 1389 r., bohaterskie zastępy cara Łazarza uległy przemagającym siłom mahometan.

Skoplie jest jednak nie tylko z historycznych względów cennym nabytkiem dla dzisiejszych zwycięzców; jest ono również bardzo ważnym węzłem komunikacyjnym, bo w niem spotykają się drogi z Niszu i Starej Serbii, prowadzące do morza Egejskiego.

Nie posiadamy zbyt wielu wiadomości o początkach miasta, nazywającego się dawniej Skupi. W r. 1002 odebrał je Basileos II, cesarz bizantyński, Bułgarom.

W wieku XIV, w epoce rozkwitu państwa serbskiego, było ono jego stolicą i w niem odbyła się w r. 1346 koronacja Stefana Duszana, cara serbów i greków; w pół wieku niespełna później położyła klęska na Kosowem polu kres niepodległości serbskiej i świetności miasta.

Skoplie rozpościera się w malowniczym położeniu wśród gór śniegiem pokrytych. Cudowny jest kontrast między różowawymi pagórkami na południowym zachodzie a posępny, szaro niebieskimi szczytami gór na wschodzie.

Na rozległej równinie, przeciętej szeroką i wolno płynącą rzeką, ponad mgły jeziora Kapańskiego wznoszą się białe budowle miasta Skoplie.

Z wyżyny starorzynskiego mostu, łączącego obydwą brzegi Wardaru, widać najlepiej nadbrzeżne dzielnice, gdzie rozpościerają się wspaniałe meczety i kilka ładnych nowoczesnych budowli.

Na prawym brzegu znajduje się dworzec kolejowy, a w jego pobliżu cały szereg hoteli i gospód. Nad lewobrzeżną dzielnicą miasta panuje pagórek, na którego szczycie wznosi się starożytny kasztel, służący teraz jako koszary i więzienie.

W pobliżu dzielnicy europejskiej, skupiającej się po obu brzegach Wardaru, rozpościera się dzielnica wschodnia, przypominająca swym wyglądem inne miasta tureckie. Ten sam brud i nieporządek, te same wązkie i niezamiełone ulice, odrapane lub walące się domostwa. Wśród tego roi się różnorodna ludność: serbowie i Bułgarzy, Turcy i Albańczycy, a nawet Europejczycy, zablakani tutaj w celach handlowych, czy turystycznych.

Z estrady.

Koncerty A. Rubinsteina i Filharmonii warszawskiej.

W ubiegłą sobotę sala koncertowa zapełniła się po brzegi muzykalną publicznością, ciekawą usłyszenia młodego pianisty, łodzianina, Artura Rubinsteina, który po niezwyklej sukcesach zagranicą, przybył do kraju i dał własny koncert recital fortepianowy.

Publiczność nie zawiodła się w oczekiwaniach, gdyż Rubinstein okazał się artystą pierwszorzędnym. Niema dla niego trudności technicznych, przytem posiada kolosalną siłę i przepiękne pianissimo miękkie jak aksamit, jak również wyraźne cechy duchowej dojrzałości, temperament zrównoważony i dokładne odczucie i zrozumienie wykonywanych utworów.

Jako specjalną zasługę poczytuję p. Rubinsteinowi to, że rozpowszechnia dzieła najnowszych kompozytorów polskich, u nas, we własnym kraju, prawie nieznanych. Do rzędu tych kompozytorów należy w pierwszej linii Karol Szymanowski, modernista w całym tego słowa znaczeniu, czyli bez blagi nowomodnej, lecz kompozytor solidny, wykształcony głównie na dziełach Bacha, na późniejszych bardziej skomplikowanych utworach Beethovena, wreszcie na najnowszych wzorach Maksa Regera i Ryszarda Straussa.

Wykonana przez Rubinsteina „Sonata a-dur“ — Szymanowskiego może być zaliczona do pierwszorzędnych dzieł w literaturze muzycznej polskiej. Formą przypomina Beethovena w późniejszym okresie jego twórczości, a duchem zbliżona jest z sonatami Chopina.

Pierwsza część sonaty „allegro con fuoco“ imponuje siłą i śmiałością w pomysłach polifonicznych i harmonicznym, druga i ostatnia część „andante con variationi“ jest owocem niezwyklej pomysłowości w opracowaniu jednego i tego samego tematu, przyczem wybujałość fantazy zaznacza się głównie w sposobie opracowania, forma zaś pozostaje zawsze ścisłą.

Dzieło Szymanowskiego wystuchane było z dużym zaciekawieniem, a huczne oklaski po jego wykonaniu dowiodły, że zrobiło wrażenie bardzo dodatnie.

Po za tą nowością znakomity wirtuoz wykonał cały szereg dzieł fortepianowych, jak „Fantazy i Fugę“ g-moll — Bacha, „Karnawał“ — Schumana, „Rapsodyę węgierską nr. 12“ — Liszta i kilka utworów Chopina: „Nocturn“ fis-dur „Dwie etiudy“, „Tarantellę“ i „Scherzo“ jak również parę utworów nad program, czego publiczność gorąco domagała się i nie chciała puścić świetnego wirtuoza z estrady.

W poniedziałek warszawska orkiestra symfoniczna rozpoczęła cykl koncertów w Łodzi.

Solistą był młody pianista, który świeżo zdobył nagrodę na konkursie wirtuozowsko-kompozytorskim w Petersburgu, p. Turczyński.

Koncert poświęcony był wyłącznie dziełom Beethovena. Młody wirtuoz grał z towarzyszeniem orkiestry „Koncert g-dur“ i wspaniałą fantazyę na tematy z „Ruin ateńskich“ w opracowaniu Liszta, rzecz aktualna, jak ktoś się wyraził, z powodu użytego tam „Marsza tureckiego“ który posłużył Lisztowi za główny temat fantazy.

Józef Turczyński posiada zakrój na bardzo dobrego pianistę, technikę ma doskonałą wyrobioną, gra spokojnie i ze zrozumieniem. Szkoda tylko, że te zalety trudno było należycie ocenić z powodu fatalnej akustyki, jaką odznacza się scena teatru „Scala“, gdzie nie wiem jakie lichy skusilo Filharmonię do urządzenia koncertu. Bo i teatr, w którym stale gości kabaret, niebardzo odpowiada powadze koncertów symfonicznych, zła akustyka, ciasnota w sali, w garderobach, że odzież trzeba było zdobywać nieomal siłą pięści — warunki te są, moim zdaniem, bardzo nieodpowiednie dla koncertów Filharmonii.

Również i orkiestra z powodu złej akustyki brzmiała głucho, choć samo wykonanie uwertury „Leonora“ nr. 3 i „Symfonii“ 5-ej c-moll było jak zawsze wysoce artystyczne.

Orkiestrą dyrygował jak i w sezonie ubiegłym p. Zdzisław Birnbaum, Pianistą p. Tur-

czyńskiego przyjmowano bardzo ciepło i życzliwie.

Tadeusz Jotajko.

Spory narodowościowe a polityka szkolna.

W nr. 876 z dnia 6 b. m. w centrowej „Koelnische Volkszeitung” czytamy pod powyższym tytułem, co następuje:

„W sprawie języka wykładowego w szkole czytamy w „Petersburger Herold” (nr. 237) — starzy rzymianie, ci pierwsi mistrzowie w sztuce kolonizacyjnej, praktykowali te same zasady, według których postępują dzisiejsi Anglicy, a mianowicie; w sądzie, administracji i skarbowości musiano używać języka łacińskiego, używać w słowie i piśmie, o reszcie zaś rzymianie się nie troszczyli. Rząd angielski nie żąda też więcej od swych poddanych! Dalej wywodzi petersburska gazeta, że w cesarstwie rosyjskiem wszyscy uczniowie powinni uczyć się porosyjsku, lecz język rosyjski nie powinien we wszystkich szkołach być językiem wykładowym. Historia powszechna, matematyka, geografia, nauki przyrodnicze winny być wykładane w języku ojczystym. Do tego robi „Koelnische Volkszeitung” następujące uwagi: Niemcy w Rosji więc żądają, aby język niemiecki był językiem wykładowym w szkołach ich dzieci. Nasze narodowe pisma popierają gorąco żądania naszych współbraci pod berłem rosyjskiem, lecz nazywają nonsensem, jeżeli Polacy lub duńczycy te same wyrażają życzenia. Szczególnie język polski uchodzi za niebezpieczny.

W dalszym ciągu gazeta kolońska przypomina ukaranie więzieniem polki w Poznaniu za prywatne nauczanie języka polskiego. Wówczas w całym świecie Prusy spotkały się z ostrą krytyką za takie postępowanie i poniosły klęskę moralną. Lecz w Prusiech niedoceniają moralnej strony tej sprawy, choć antypolska polityka wywołuje tylko powszechną nienawiść do Prus. Szczególnie dzieje się to w Ameryce.

Jako dowód, przytacza gazeta przemówienie prezydenta Tafta do zebranych dzieci polskich, w którym je zachęca do miłowania polskości. Przemówienie Tafta uważano wówczas za demonstrację przeciw polityce antypolskiej. W tym samym sensie przemawiał w swoim czasie Roosevelt. A gdy wyśtańcy chicagowskich Polaków protestowali przeciwko ustawie o wyłączeniu, to potępił on wyraźnie tę ustawę, a izba reprezentantów przyjęła nawet swego czasu rezolucję przeciw antypolskiej polityce.

Ta nieszczęsna polityka jest przyczyną tego, że Amerykanie zawsze stają przeciwko Niemcom, ile razy ci mają jakiś zatarg z jakim innym narodem. Niedawno temu takie stanowisko zajął amerykański konsul w Pradze wobec sporu czesko-niemieckiego.

Swoje wywody „Koelnische Volkszeitung” tak kończy; „Pod względem narodowym osiągnęlibyśmy więcej, gdybyśmy nie byli tak ekskluzywnymi i małodusznymi. Niemcy nie są przecież wyspą na morzu, odciętą od wszechświatowej komunikacji. Czyż naszym ideałem jest zniemczyć kilkoro dzieci, które innym językiem przemawiają. Obawiamy się, że zyski tej polityki zbieramy łyżkami, a straty korcami. Antypatia obcych narodów może wyrządzić wielkie szkody także Niemczyźnie zagranicą, a niema bodaj narodu, któryby miał tyle dzieci poza swymi granicami, co niemiecki.

Slusne uwagi.

Państwo austriackie opiera się o półwysp bałkański, bo przez Bośnię graniczy z królestwem Czarnych Gór, z częścią cesarstwa tureckiego, zwaną Nowy Bazar i z Serbią, do której również przypiera Kroacja ze Sławonią i Węgramy.

Wszystkie towary, wyrabiane w Austrii i Węgrzech, mają odbyć tylko w królestwach bałkańskich. Gdy te królestwa rozpoczęły wojnę, ustał tam ruch handlowy i od dłuższego czasu koleje tamtejsze wogóle żadnych towarów nie przewożą. Wskutek tego fabryki austriackie przestają wyra-

biać towary, a tysiące ludzi, którzy żyli z zarobku w fabrykach, tracą lub niedługo utracą swój zarobek. A wtedy u tych robotników bez zajęcia wybuchnie głód.

Rządy królestw, prowadzących wojnę, przeprowadziły u siebie tak zwane moratorium. To znaczy, że dopóki trwać będzie wojna, sądy tamtejsze nie przyjmują skarg przeciw tamtejszym obywatelom o oddanie pieniędzy zagranicznym przemysłowcom. Wielu austriackich i węgierskich przemysłowców i kupców, którzy zatrudniali u siebie tysiące ludzi, jako robotników, urzędników, pomocników, dyrektorów i t. d., będzie musiało zbankrutować, bo nie dostaną na czas swoich pieniędzy, a wtenczas te rzesze ludzi, które przy nich miały zarobek, zostaną bez chleba.

Bankructwa zaś nie chodzą nigdy same. Jeżeli zbankrutuje przemysłowiec, przedsiębiorca lub kupiec, szkoda ponosi także bank czyli kasa, która mu dotąd dawała kredyt. W czasie tak niepewnym jak dzisiejszy, straty banków kończą się zwykle bankructwem tych banków. A gdy bank ogłosi bankructwo, to tracą na tem wszyscy ludzie, którzy tam byli albo członkami, albo mieli swoje pieniądze jako wkładki.

Grozi zatem zastój przemysłowy, liczne bankructwa, oraz utrata zarobku przez tysiące ludzi. A to się nazywa głód i nędza.

To też należy się spodziewać ogromnej drożyzny i to w dość bliskim czasie. Drożyzna ta wzrastać będzie w miarę zastój przemysłowy i handlowy, a byłaby i tak dotkliwa wskutek tegorocznego nieurodzaju.

Tak zobrazowawszy smutne widoki na bliską przyszłość, czasopismo „Wieniec-Pszczółka” czyni następujące uwagi.

Bankrutować będą banki żydowskie, tudzież kasy przemysłowe lub handlowe. Nie zbankrutują kasy, mające bezpieczeństwo należycie.

Nie należy z takich banków wydobywać pieniędzy. Bardzo usilnie zwracamy na to uwagę, gorąco przestrzegamy przed strachami, które spekulanci będą rozsiewać. Spekulanci rachują na to; jeżeli ludzi przestraszy, to wszyscy się rzucą do kas, aby swoje pieniądze odebrać. Kasa żadna nie może wszystkich pieniędzy trzymać w szafie, bo nie byłoby zarobku i nie miałaby z czego opłacać procentu od wkładów. A skoro pieniądze są rozpozyczone na hypoteki domów lub gruntów, to kasa musi dłużnikom wypowiedzieć pożyczkę. Taki dłużnik, choć ma majątek, nie znajdzie w czasie wojennym kredytu i jego majątek pójdzie na licytację, a spekulanci kupią go za psie pieniądze. Strachom i bałamuctwom żadnym nie wierzyć, bo przez strach możecie wywołać nieobliczalne nieszczęścia.

To jedno. Po drugie należy wprowadzić w gospodarce wielką oszczędność, wstrzymać się od pijaństwa i od wydatków na zbytki, przyjęcia, tytuń, a oszczędzone pieniądze schować, bo niewiadomo, co będzie za miesiąc lub dwa. Gdyby wojna poza Bałkanami wybuchła, większą wartość mieć będą pieniądze złote lub srebrne, niż papierowe. Tymczasem jeszcze niema w tem żadnej różnicy.

Wreszcie gospodarze nie powinni wyprzedawać zboża, ziemniaków, paszy i inwentarza. Zapasy żywności są konieczne potrzebne, a kto wie, czy za dwa, trzy miesiące nie przyjdzie żywności kupować na wagę złota. Lepiej więc teraz z przezorności ograniczyć wydatki, a zatrzymać zapasy żywności, niż za kilka miesięcy plakać z głodu, choćby się leżało na worze pieniędzy.

Z SĄDÓW.

II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego pod przewodnictwem wice-prezesa Krigera, sędziów Wiadrowa i Łuczina przy podprokuratorze Kupiejewiczu rozważał na kadenicy w Łodzi w lokalu Zjazdu sędziów pokoju przy ul. Mikołajewskiej nr. 35 następujące sprawy.

— We wrześniu 1911 roku do sędziego gminnego 6-go okręgu gubernii piotrkowskiej Stanisława Szaniawskiego, zamieszkałego w majątku Babice przyjechał, jako gość jego krewny, szlachcic 32 letni, Jan Gustowski.

G. przebył u p. Szaniawskiego 2 tygodnie. Przed wyjazdem, G. korzystając z nieobec-

ności Sz. otworzył biurko i zabrał biżuterię wartości 560 rb.

W d. 27 października tegoż roku syn p. Sz., Feliks, zauważywszy G. na ul. Marszałkowskiej w Warszawie, kazał go aresztować.

G. przyznał się, iż skradzioną biżuterię zastawił w lombardzie. Był on już karany za kradzież. Wobec przyznania się do winy oskarżonego sąd, nie badając świadków, skazał Jana Gustowskiego na pozbawienie praw i przywilejów i 8 miesięcy więzienia, z zaliczeniem czasu odsiadki na śledztwie t. j. od 24 stycznia 1912 r. wobec czego został zwolniony.

— W d. 26 lutego 1911 r. z Konstancynowa w stronę Lutomska na resorcie jechali Leonard Bonikiewski, Froim Pinczewski, Perla Opoczyńska, Moszek Frank i nieznajomy młodzieniec. Około lasku 2 wiorsty za Konstancynowem nieznajomy zeskokczył z resorki, krzyknął „Józiek, jesteś!” dobył rewolwer i zatrzymał konie, poczem obrewidował pasażerów i zabrawszy 26 r ze słowami „jedźcie, bo będę strzelał” skrył się w lesie.

Na razie złoczyńców nie ujęto.

W tydzień potem dokonano identycznego napadu na szosie wiodącej do Kwiatkowic.

Tym razem schwytano rabusia. Był to 21 letni Eugeniusz Przybylski, który się przyznał do poprzedniego napadu, i wskazał swego współnika Bronisława Siennickiego. Siennicki zbiegł.

Na zasadzie powyższego P. został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem rabunku. Na sądzie Przybylski przyznał się do winy.

Sąd skazał go na pozbawienie praw i przywilejów i na 6 lat robót ciężkich.

— W d. 18 stycznia 1912 roku właścicielka bufetu klubu obywatelskiego przy ul. Mikołajewskiej nr. 3 Anna Szymczak około 11-ej wieczorem zauważyła brak 450 r., które schowała w bufecie i zawiadomiła o tem wydział śledczy.

Około 4-ej po północy na miejsce kradzieży przybyli agenci wydziału śledczego, którym powodziła Szymczakowa, że według słów kucharki jej Heleny Kruszewskiej, pieniądze znajdują się w szufladzie kredensu kuchennego.

Rzeczywiście znaleźli tam agenci 250 rb. Kruszewska zeznała, iż „zażartowała” z Sz., ażeby ją nauczyć lepszemu chowaniu pieniędzy. Sąd skazał Kruszewską na 6 miesięcy więzienia.

— W początkach stycznia z góry domu nr. 31 przy ul. Nowo-Cegielnianej za pomocą wyłomu w ścianie drągiem skradziono bieliznę, należącą do Szmula Przeddzieckiego, wartości przeszło 150 rb.

W d. 28 stycznia ujęty przez agentów wydziału śledczego Laurenty Pawlak zeznał, iż popełnił powyższą kradzież wraz z Józefem i Stanisławem Stepniami i że sprzedał bieliznę Chaimowi Grinbaumowi, zamieszkałemu przy ul. Zakątnej nr. 5.

Na sądzie Pawlak przyznał się do winy, lecz cofnął poprzednie zeznanie, jakoby bieliznę sprzedał Grinbaumowi. Sąd skazał Pawlaka na 8 miesięcy więzienia, Grinbauma zaś uniewinnił.

— W październiku 1911 r. mieszkaniec osady Podębice, powiatu łęczyckiego, Antoni Piłat, wracając na wozie Jasińskiego z osady Aleksandrów do Podębic w stanie nietrzeźwym zasnął.

Przebudził się dopiero wieczorem około godziny 9 z powodu przewrócenia się wozu i zauważył brak 225 rb, które miał w kieszeni.

Piłat począł szukać pieniędzy, zwrócił się z prośbą o pomoc do przechodnia, a gdy poszukiwania nie dały żadnych wyników—przystąpiono do poszukiwań przy Jasińskim który coś wyrzucił za siebie.

U J. znaleziono w kieszeni 30 rb. papierkami, 50 rb. w złocie 3 rb. srebrem, prócz tego w bucie notatnik Piłata.

Jak się następnie okazało J. wyrzucił portmonetkę, którą znaleziono około wozu, w portmonetce było 54 rb.

Jasiński twierdził iż własnych miał 37 rb. ze sprzedaży konia.

Stawiony przed sądem J. nie przyznał się do winy i skazany został po pozbawieniu praw i przywilejów na 1 rok oddziałów aresztanckich.

— 23 letnia Władysława Stycznowa, pięcioletnie swe dziecko zaniosła do lasu i tam w celu uduszenia zasypała je ziemią. Zauważył to przechodzący robotnik, dziecko wydostał, a kobietę oddał w ręce policji.

W sądzie Stycznowa przyznała się do winy. Skazano ją na 5 lat więzienia.

(h)

Sprawa wywłaszczenia w sejmie pruskim.

Na wczorajszym posiedzeniu sejm pruski rozpoczął się dyskusja nad interpelacją Koła polskiego w sprawie zastosowania ustawy o wywłaszczeniu. Ławy poselkie gęsto zapelnione, równie jak i trybuna dla publiczności. Wśród tej ostatniej wielu mieszkańców Księstwa Poznańskiego, którzy przybyli, ażeby być świadkami gorącego protestu, który rozbrzmieć ma wśród reprezentacji polskiej. Pierwszy zabrał głos w uzasadnieniu interpelacji poseł Korfianty, który wskazał na wstępnie na bezprawne zastosowanie ustawy o wywłaszczeniu. Barbarzyńska ustawa ta wyraźnie zastrzega, że wywłaszczeniu podlegać mogą tylko te majątki, które służyć mają do okrąglenia dotychczasowych obszarów kolonizacyjnych, lub gdzie niemieczyzna jest zagrożona. Warunki te w czterech wywłaszczonych majątkach nie zachodzą. Prusy katują polaków. Odebrano im wszystko, co narodowi jest najdroższe. Ale ich pomimo to nie zgnębia i wywołują tylko większą jeszcze nienawiść do prusaków.

„Postępowanie Prus podobne jest do postępowania Turków na Bałkanach (na ławach polskich polskich oklaski, lewica hałasuje). Zabrano własność wdowom i sierotom, potomkom człowieka, który za waleczność odznaczony został przez Prusy. Nie dla kolonizacji i nie dla osiedlenia 65 chłopów pruskich odbiera się nam ziemię, lecz dla uspokojenia rozwydrzonej hakiety. Postępowanie rządu sprzeciwia się nawet haniebnej ustawie o wywłaszczeniu. Przez dziesiątki lat znęcać się nad nami; odebraliście nam wszystko, coście mogli zabrać; jęczymy pod gwałtem niemieckim. Wyrzucacie nas z odwiecznych siedzib naszych. Nienawidzicie nas, bo jesteśmy silni. Łamiecie słowa królów waszych. (Mówca odczytuje manifest okupacyjny Fryderyka Wielkiego). Miliardy marek wydajecie, aby nam wyrwać ziemię. Znęcać się nad nami bez względu na stany i różnice społeczne. Postępujecie według zasady barbarzyńców; „Siła przed prawem”. Intrygami i obłudą pozyskało ministerium ks. Buelowa większość w Izbie panów dla tej haniebnej ustawy. Depczecie nogami konstytucję. Cynizmem i nihilizmem bronią ministrowie wasi tych gwałtów. Polityka wasza jest chórzośwem i obłudą. Kiedyscie ustawę tę uchwalali, cały świat cywilizowany wołał wam; Judasze! Kłamstwem i obłudą walczy prasa wasza. Ustawy wasze to środki tortur. Dokonałście tej zbrodni na nas dla zubożenia się. Wy, konserwatyści sami od tego zginiecie. Już teraz lewica żąda wywłaszczenia waszego mienia. Wasz chrystyanizm jest nikczemną obłudą. Po naszej stronie jest sprawiedliwość i prawo Boskie. Dlatego my zwyciężymy; „Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy”; zesła karę na naszych przodków”. Słowa te wywołały wielkie wrażenie. Izba przyjęła je głuchym milczeniem.

Po posle Korfianty zabrał głos minister rolnictwa, Schorlemer, który odczytał krótkie oświadczenie treści następującej; „Minister nie może udzielić wyjaśnienia, o ile wywłaszczenie zastosowano w danym przypadku prawnie, gdyż protesty wywłaszczonych wniesione do rządu, nie są jeszcze rozstrzygnięte. Wywłaszczono tylko te majątki, które zmieniły w ostatnich czasach właścicieli. O ile ustawa o wywłaszczeniu gwałci konstytucję, minister nie będzie rozpatrywał, gdyż wątpliwości te odparto przy uchwaleniu ustawy”. Oświadczenie ministra wywołało żywe protesty.

Święto umarłych.

A ci, którzy snem wiecznym zasnęli, niech odpoczywają w pokoju.

Pojutrze Święto umarłych, dzień wielce uroczysty, nastrojowy, dla myślicieli, poszukujących wiecznie zagadki wszechbytu, dziwnie denerwujący.

Dzień ten ma coś przejmującego w swym smętną poezję owianym odwiecznym zwyczajem, stanowiącym wyraz łączności pomiędzy światem naszym i pozagrobowym.

W dzień ten do miejsca spoczynku dążą bogaci i biedni, dygnitarze i nędzarze, starzy i młodzi, bo jest to jedyne miejsce, które łączy wszystkich, miejsce—gdzie panuje wieczna zgoda, gdzie wszyscy zawarli ostatni, twarde i wieczny pokój.

Dlatego właśnie, w dzień Święta umarłych, spieszą do ich grobów wszyscy, by myślą sięgnąć w świat pozagrobowy, połączyć się z drogimi sercu, którzy żyli niegdyś na ziemi, kochali jak i my, cierpieli i walczyli, jak i my, gonili ufudną marę szczęścia doczesnego, którego kresu wrót cmentarnych.

Wśród mogił w piersiach naszych budzą się rzewne uczucia, powstają z mroków przeszłości dawno minione lata i utracone w ich pochodzie drogie sercu osoby.

Tu na wspaniałym grobowcu, przybranym obficie w kwiecie i zieleń, płoną jarzące się lampiony. Pod ciężkim kamieniem tego grobowca spoczął ten, któremu losy szczęścia rzuciły wszystko w ofierze, lecz żyć nie umiał i powalony przesytem życia legł na wieczny spoczynek obok nędzarzy.

Tam kilka świeczek na skromnej mogile rozprasza ciemności, migocąc, poruszane siłą wiatru. Mogiła kryje tajemniczo zwłoki tego, który niósł oświaty kaganiec, gaszony przeciwnościami świata, zapalał go i chronił od podmuchów, aż wreszcie stargał swe siły i legł na wieczny spoczynek.

Tu, gdzie wdowa z drobnymi dziećmi odmawia paciery nad mogiłą porośłą w trawę, leży tkacz, który zmógł się w walce o kęs czarnego chleba dla siebie i dzieci.

Tam stara matka oplakuje jedyną swą pociechę i nadzieję, pełnego sił syna, który ledz musiał ludziom na ofiarę.

Cichy szepot modlitw rozchodzi się nad mogiłami. Żywi żyją życiem zaświatów.

Aug. W

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Godzimir. Jutro Warcisława. W sobotę Wytymira.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 65). Dziś „Gra serc” Kiedrzyńskiego. (Premiera). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Dom waryatów”, komedia K. Laufs. Początek o godz. pół 4 po poł. — „Zagiew” Kistemackera. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— W sobotę „Dom waryatów”. Początek o godz. pół do 4 pp.—„Gra serc”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Dziś „Honor” H. Sudermana. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Domy polskie”. Początek o godz. 3 po poł.—„Dziady” Mickiewicza. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— W sobotę „Wielki nieboszczyk”. Początek o godz. pół do 4 po poł.—„Król Lir”, tragedia Szekspira. (Po raz pierwszy). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Jutro koncert Artura Rubinsteina (w sali koncertowej Vogla, Dzielna 18). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

CZYT. i BIBLIOTEKA TOW. KULTURY POLSK. czynna codziennie od godz. 6 do 9 wiecz.; w niedziele i święta od godz. 3 do 6 po poł.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” (Piotrkowska 103) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 r. do 10 wieczorem.

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikołajewska 59) otwarta codziennie od g. 6 — 8 wiecz.; w niedziele i święta od 1—5 po poł.

MUZEUUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

Z powodu jutrzejszego święta uroczystego Wszystkich Świętych, następny numer „Rozwoju” wyjdzie w sobotę o zwykłej porze.

KRONIKA.

(e) Z cmentarzy. Wczoraj i dziś od rana samego na katolickich cmentarzach łódzkich, a

zwłaszcza na Starym cmentarzu przy ul. Cmentarnej zawrzała praca gorączkowa nad uporządkowaniem mogił. Rodziny zmarłych przybierają mogiły w szatę odświętną, stroją kwieciami i zielenią, boć to jutro przypada doroczne święto umarłych. W pracowniach kwiatów sztucznych zdwojono pracę nad wyrabianiem girland i wieńców żałobnych, które w żadnym bodaj mieście nie są tak skrzętnie składane, jak w Łodzi. Tramwaje kursujące do cmentarzy już od wczoraj były przepełnione.

(e) Ze szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego. W tych dniach do szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego nadszedł nowy transport kolekcji minerałów w liczbie 600 egzemplarzy, zakupionych przez radę opiekuńczą w Bonn. Rzadki ten bogaty zbiór wzbogaci muzeum szkolne przyrodoznawstwa.

Rada opiekuńcza i personel szkolny, dążąc do tego, by muzeum przyrodoznawstwa powstać narówni z pierwszorzędnymi gabinetami publicznymi, nie szczędząc własnych funduszy, zaopatrzyły szkołę w rzadkie okazy zbiorów przyrodniczych (niezwykły wąż boa, pająki i raki morskie, wilk syberyjski i t. p.) Zbiory te oddadzą nietylko wielką przysługę nauczaniu, lecz nadto zapoznają młodzież z nieznanymi w Łodzi okazami.

W tych dniach przystąpiono do zaprowadzenia przy szkole ogrodu botanicznego, którym szczerze zajęli się profesorowie p. Fuks i p. Dobrowolski, zamiłowany mineralog, znany podróżnik do bieguna południowego.

Rada opiekuńcza jest w kłopotcie, że mimo tak obszernego i kosztownego gmachu szkolnego nie ma odpowiedniego miejsca na dogodnie rozmieszczenie okazów muzeum przyrodniczego.

(a) Otwarcie szkoły miejskiej. Przed kilku dniami donieśliśmy, że przy ul. Rzgowskiej 76 otwartą została nowa szkoła miejska Nr. 37 dla dzieci bez różnicy wyznania.

Ponieważ dotychczas zgłosiła się niedostateczna ilość dzieci, przypominamy, że w piątek upływa ostateczny termin wpisów. Rodzice zatem, którzy z braku czasu nie mogli dotychczas zapisać swych dzieci, niech pośpieszą z nimi do szkoły jutro, w sobotę bowiem wpisy przyjmowane już nie będą.

(a) Szkoły maryawickie. Przedstawiciele maryawickiej komisji szkolnej ponownie zwrócili się do prezydenta miasta z prośbą, aby magistrat wyznaczał corocznie na utrzymanie szkół elementarnych maryawickich pewną sumę z ogólnego funduszu, będącego w rozporządzeniu komisji miejskiej i ażeby etat wydatków na te szkoły uwzględniony był w ogólnym rozkładzie składek na utrzymanie szkół elementarnych miejskich.

Prezydent żądania przedstawicieli gminy maryawickiej nie uwzględnił, motywując tem, że sprawa ta była już w swoim czasie omawiana na zebraniu komisji szkolnych i zapadł wniosek że magistrat wyznacza corocznie z funduszy kasy miejskiej rb. 1,312 jako zasiłek na utrzymanie 3-ch istniejących szkół maryawickich.

(e) Gimnastyka w szkołach. W szkole prywatnej żeńskiej p. Okusko-Konarskiej przy ulicy Spacerowej pod nr. 21, urządzona zostanie sala gimnastyczna i zaprowadzone będą ćwiczenia gimnastyczne dla uczniów. Na sprowadzenie przyrzędu Rada opiekuńcza szkoły udzieliła już funduszy.

— W gimnazjum polskim „Uczelnia” również sprowadzone zostaną przyrzady gimnastyczne i zaprowadzone będą ćwiczenia.

(a) Wycieczka. Wczoraj rano przybyła do Łodzi wycieczka z Warszawy, złożona z uczniów szkoły handlowej Kryńskiego i zwiedziła przed południem zakłady fabryczne tow. akc. wyrobów bawełnianych I. K. Poznańskiego, S. Rosenblata, po obiedzie zaś fabrykę wyrobów wełnianych akc. tow. M. A. Wienera.

Zwiedzając fabryki, młodzież zaznajamiała się z procedurą fabrykacji, poczynawszy od składow z bawełną, a kończąc na składach towarów gotowych.

Dzisiaj udała się wycieczka do Zgierza, w celu zwiedzenia fabryki A. G. Borsta, Syrkusa i Ejgera. Prócz tego zamierzone jest zwiedzenie tamtejszej szkoły handlowej.

(h) Ogólne zebranie. W niedzielę dnia 3-go

listopada o godzinie 2 po południu w lokalu Resursy rzemieślniczej, przy ulicy Widzewskiej nr. 117, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Resursy, w celu wysłuchania sprawozdania z Wystawy rzemieślniczo - przemysłowej i omówienia niektórych kwestyi likwidacji i lokacyi zysków, jakie dała wystawa. Pozatem ma być załatwionych kilka spraw bieżących.

(x) Zebranie czeładzi zdunów odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 3 listopada w domu p. Knaka przy ul. Wólczańskiej nr. 76.

(x) Z „Lutni“. Na kierownika artystycznego Towarzystwa powołany został pan Tadeusz Mazurkiewicz, znany chlubnie w naszym mieście pianista i pedagog. Zarząd „Lutni“ ma niepełną nadzieję, że zespoły chóralne towarzystwa skupią się licznie pod batutą nowego dyrektora, celem jaknajszybszego przygotowania repertuaru na najbliższy wielki koncert, jaki Towarzystwo w niedługim czasie urządzić zamierza.

Systematyczne próby chórów odbywać się będą tymczasowo: damskiego — w środy, męskiego zaś w poniedziałki i czwartki o godzinie 9 wieczorem.

(x) Z Domu Ludowego. W niedzielę dnia 3 listopada w Domu Ludowym przy ulicy Przejazd nr. 34, kółko dramatyczne stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, pod kierunkiem artysty dramatycznego p. T. Orłowskiego odegra po południu o godzinie 3 „Hajduczka“ komedię w 4 aktach, a wieczorem o godzinie 7 „Popychadło“ — J. Szutkiewicza.

(x) Zarząd stowarzyszenia majstrów przedsiębiorczych zawiadamia, iż w sobotę dnia 2 listopada o godzinie 8 wieczorem odbędzie się miesięczne posiedzenie członków i zarządu, na które uprasza o liczne przybycie stowarzyszonych.

(x) Ze związku pracowników piekarskich.

Nadzwyczajne zebranie ogólne członków zawodowego Związku pracowników piekarskich odbędzie się w niedzielę 3 listopada o godzinie 3 po poł. w lokalu własnym przy ul. Mikołajewskiej nr. 91.

Na zebraniu tem b. sekretarz związku wyjaśni omyłki w bilansie, poczem nastąpi rozpatrzenie kilku ważnych spraw, dotyczących się Związku.

(x) Od Związku zawodowego kelnerów otrzymaliśmy list, potwierdzający wiadomość, zamieszczoną w numerze wczorajszym „Rozwoju“, mianowicie, że kelner, którego na nieuczciwości przyłapano w cukierni p. Gostomskiego, przystąpił od niedawna, bo dopiero od 15 maja do pełnienia obowiązków tego zawodu i nie należał do Związku zawodowego. Ponadto list nadmienia, że ów młodzieniec nie przygotowywał się wcale fachowo. Był używany do innych zajęć, lecz tak sobie ujął poprzedniego właściciela cukierni swą uległością, że ten mianował go kelnerem.

List kończy się usilną prośbą, zwróconą do pp. gospodarzy i kierowników zakładów o zwracanie się po uczciwych i sumiennych kelnerów li tylko do Związku zawodowego kelnerów łódzkich, który za swoich członków jest odpowiedzialny moralnie i materialnie.

(a) Związek roboczy. Łódzki komitet gieldowy poruszył sprawę zorganizowania w Łodzi oddziału warszawskiego związku roboczego.

(a) Z fabryk. Administracja fabryki A. I. Wojdysławskiego (Południowa 50) zawiadomiła robotników o zredukowaniu z dniem dzisiejszym pracy do 4-ch dni w tygodniu (poniedziałki, wtorki, środy i czwartki), na przeciąg 3-ch miesięcy.

— Z powodu pożaru fabryki B. Neuhausa przy ulicy Południowej Nr. 80, znajdująca się w sąsiednim budynku fabryka T. S. Lwa, która ucierpiała również od ognia, zostaje zamknięta na czas nieograniczony. Robotnikom wymówiono miejsce.

(a) Sprawy sanitarne. Główny inspektor do spraw lekarskich nadesłał gubernatorowi piotrkowskiemu nowe przepisy sanitarne, jakim podlegać mają ścieki fabryczne.

(a) Zawieszenie wypłat. Według „Komersanta“ w mieście Szynkowoje, gubernii ekaterynowskiej zawiesił wypłaty prowadzący hurtową sprzedaż towarów manufakturowych, Józef Milman.

Pasywa wynoszą 150 tys. rubli. Zaangażowane są firmy elizawetgradzkie, charkowskie,

odeskie i łódzkie. Przypuszczają, że banki i kupcy elizawetgradzcy otrzymają całkowitego rubla lecz z prolongatą.

— W Witebsku zawiesił wypłaty M. Sz. Liwyszcz, właściciel składu z gotowymi ubraniami. Pasywa sięgają sumy 70 tys. rubli. Firma istnieje 6 lat. Wszystek towar został wywieziony. Ucierpiał firmy białostockie, łódzkie, tomaszowskie, komisjonerzy, oraz miejscowi dostawcy sukna, futer i t. d. Firmy miejscowe mają przyręczone, iż w ciągu 6 — 9 miesięcy zostaną uregulowane. Zamiejscowi wierzyciele zgodzili się na 50 proc., przyczem część otrzymują w gotówce, część zaś w wekslach.

— W Saratowie zawiesił wypłaty firma „A. P. Jegorow i S-ka“. Pasywa przewyższają 40 tys. rubli.

— W Saratowie zawiesił wypłaty J. T. Łobanow, prowadzący handel manufakturą. Pasywa wynoszą 30 tys. rubli.

(e) Z handlu węglowego. Z powodu pierwszego przymrozku właściciele składów węgla kamiennego podnieśli cenę o 5 kop. na korcu i w sprzedaży detalicznej sprzedają korzec po 1 rb. 35 kop.

Okoliczność tę wyzyskali drobni handlarze węglem w sposób jeszcze korzystniejszy podnieśli bowiem cenę o 5 kop i więcej na ćwiartce i sprzedają ćwierć korca po 37 — 40 kop., dowodząc, że węgiel podrożał.

Ceny w kopalniach węgla, o ile nam wiadomo, nie uległy żadnej zmianie. Ciekawa rzecz do jakiej wysokości zostanie wygórowana cena węgla gdy nastaną mrozy?

(e) Drugi numer „Śmiechu“, tygodnika humorystyczno-satyrycznego wyjdzie dzisiaj wieczorem. Treść i ilustracje z chwili bieżącej są jeszcze bogatsze niż w numerze pierwszym.

(e) Kapusta. Korzystając z pogody, rolnicy w okolicach Łodzi dokończyli wycinania kapusty, która w roku bieżącym bujnie wyrosła; spodziewana jest nadprodukcja.

Podczas ostatniego targu na Zielonym Rynku przywieziono tyle kapusty, że fury zaległy sąsiednie ulice. Wielu dostawców nie zdążyło sprzedać przywiezionej kapusty i zabrali ją z powrotem do domu, pomimo, że cena była dość niska, sprzedawano bowiem kopę po 75 — 90 kop.

(h) Z terenu b. wystawy. Na terenie wystawy wre w dalszym ciągu gorączkowa praca przy rozbiórce pawilonów i wywożeniu materiałów.

(e) Strzały na ulicy. Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, na ulicy Zielonej przy zbiegu Zachodniej rozległy się strzały rewolwerowe.

Na ulicy powstał popłoch, zwłaszcza w ruchliwym punkcie przy zbiegu ulicy Piotrkowskiej. Stójkowi dali gwizdki i pobiegli na miejsce strzałów.

Okazało się, że z restauracji III rzędu przy zbiegu Zachodniej i Zielonej wyszło pięciu pijanych młodych ludzi i poczęli bić przechodzącego żyda. Za skrzywdzonym ujął się przechodzący naówczas p. Karol Krauze, syn właściciela cegielni.

Wtedy jeden z napastników wyjął z kieszeni metalowe organki i uderzył nimi p. K., wobec czego ten wyjął rewolwer i wystrzelił dwa razy w powietrze.

Czterech napastników zbiegło, a piąty popisowy Fluch został ujęty i odprowadzony do IV cyrkułu policyjnego.

(e) Aresztowanie dezertera. Wczoraj na ul. Targowej pod nr. 5 policja aresztowała dezertera z wojska, Władysława Boleckiego, lat 25. Aresztowany odesłany zostanie do pułku dla oddania go pod sąd wojenny.

(e) Kradzież w tramwaju. Od pewnego czasu w pociągach kolejki podjazdowej Łódź-Pabianice poczęli grasować złodzieje kieszonekowi. W bieżącym tygodniu popełniono kilka drobnych kradzieży, wczoraj zaś skradziono mieszkance Łasku, p. Sarze Grosman, portmonek z torebki, zawierającą 90 rb. w gotówce.

(p) Z głodu i wyczerpania sił zemdlął wczoraj na ul. Piotrkowskiej 54-letni tragarz I. K. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia. — Z tego samego powodu zastała wczoraj na ul. Nawrot 60-letnia Franciszka Gr. Staruszkę, której stan okazał się ciężkim, lekarz Pogotowia przewiózł do szpitala Aleksandra.

(p) Wypadek przy pracy. W domu przy ulicy Wschodniej nr. 37 spadł wczoraj z drabiny podczas pracy zawodowej malarz pokojowy, 52-letni J. Boleśławski i złamał lewą nogę. Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(e) Defloracja. Zamieszkała przy ul. Ozorkowskiej pod nr. 31 p. G. zawiadomiła policję, że mieszkając ul. Mazowieckiej, Albert Welten, zwabiwszy do swego mieszkania 12-letnią jej córkę, dopuścił się defloracji. Welten został aresztowany. Okazało się, że W. popełnił już podobne przestępstwa i jako umysłowo-chory, pozostawał jakiś czas w Twortkach.

(a) Aresztowanie. Agenci wydziału śledczego aresztowali trzech ludzi, którzy brali czynny udział w napadach na szosie, wiodącej do Piotrkowa. Osadzono ich w więzieniu.

*

(a) Choroby zakaźne. We wsi Rosocha, oraz w gminie Cierniowice, powiatu rawskiego grasuje wśród nierogaczyny róża, a wśród bydła rogatego zaraza syberyjska.

(e) Złapał się. Zajmujący się znachorstwem w Zgierzu niejaki Z. doniósł policji miejscowej, że żona jego grozi mu, że go zastrzeli z rewolweru.

Ponieważ twierdził, że w mieszkaniu jego znajduje się rewolwer, policja dokonała rewizji i rewolwer odebrała, jako trzymany bez pozwolenia.

Z. za trzymanie rewolweru skazany został w drodze administracyjnej — na 2 miesiące więzienia.

(e) W obawie przed wojskiem. Zamieszkała w Pabianicach popisowa Szmul Klikas chciała koniecznie uwolnić się od wojska. Rodzina poradziła mu by skakał z wysokości, ta dostanie ruptury i będzie wolny.

Klikas wyprawił karkołomne skoki, lecz organizmowi jego nic nie szkodziło. Natomiast zainteresowała się domorosłym akrobatą policja i przeprowadziwszy śledztwo osadziła Klikasa w więzieniu a sprawę skierowała do sądu.

S Z T U K A.

(x) Teatr polski (Cegielniana 63). Z kancelarii teatralnej komunikują nam.

Dziś po raz pierwszy najnowsza sztuka Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Gra serc“. Autor obecny będzie na widowisku.

Jutro odbędą się dwa widowiska: o godz. 3¹/₂ po południu, po cenach popularnych, wesółka krotchwila K. Laufsa „Dom waryatów“, budząca nieustannie homeryczne wybuchy śmiechu; wieczorem zaś o godz. 8¹/₄, również po cenach popularnych sztuka H. Kistemaekersa p. tyt. „Zagiew“.

W sobotę o godz. 4 po południu, dla młodzieży, po cenach najniższych „Dom waryatów“, wieczorem o godz. 8¹/₄ „Gra serc“.

W niedzielę o godz. 3¹/₂ po południu, po cenach popularnych „Cyganerya Warszawska“, o godz. 8¹/₄ wieczorem „Gra serc“ po raz 3-ci.

Najbliższą premierą będzie arcywesoła komedia w 3 aktach A. Sylwane i A. Monery p. t. „Madame Mouton“, której obsadę tworzą panie: Czechowska, Leszkówna, Morozowiczówna, oraz pp.: Orliński, który zarazem reżyseruje tę nowość, Rydzewski, Woźniak, Wirski.

(x) Teatr popularny. Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dziś we czwartek daną będzie znakomita sztuka w 4-ch aktach p. t. „Honor“ H. Sudermana.

Jutro w piątek, z powodu święta dwa przedstawienia: popołudniowe o godz. 3, na żądanie „Domy polskie“ w 6 aktach; wieczorem o godz. 8-iej arcydzieło Adama Mickiewicza „Dziady“ w 4 częściach.

W sobotę po południu, po cenach najniższych „Wielki nieboszczyk“, wieczorem zaś ukaże się po raz pierwszy wielka tragedia w 5 aktach W. Szekspira p. t. „Król Lir“.

Do powyższej tragedii dyrekcyja przygotowuje piękną wystawę w kostymach i dekoracjach; w przedstawieniu przyjmuje współudział cały zespół artystyczny wraz z p. Boleśławskim na czele, który odtworzy rolę tytułową tragicznego króla.

Z WARSZAWY.

* Drożyzna mięsa.

Na wczorajszym targu pojawili się nowi współzawodnicy w zakupie wołów. Są to wy-

słańcy firm rzeźniczych z Wrocławia, które za przykładem Berlina zwróciły się na warszawski rynek po zakupy.

Otóż owi wysłańcy wrocławscy zakupili 240 sztuk wołów, zapowiedzieli zaś swój przyjazd przedstawiciele rzeźni drezdeńskiej w poszukiwaniu wołów na rzeź. Rzeźnicy berlińscy zakupują partje wołów w Warszawie we czwartki, jak dotychczas po dwieście kilkadziesiąt sztuk. Po ustaleniu zakupów, Berlin będzie nabywał w Warszawie około 800 wołów tygodniowo.

Z KROLESTWA.

Nowy kościół. Ks. prałat Szymoński z udziałem kilkunastu księży i około 10 tys. mieszkańców miejscowych z sąsiednich parafii dopełnił poświęcenia kościoła, nowowzniesionego ze składek parafian w Sitańcu, w gubernii lubelskiej.

Odmowa pozwolenia. Generał-gubernator warszawski odmówił staraniom pełnomocników wsi Kraczwice (w powiecie puławskim) o pozwolenie wybudowania w Kraczwicach kościoła i utworzenia parafii.

Powrót kapłana. Ks. Bronisława Zakrzewskiego, delegowanego do pełnienia obowiązków kapłańskich przy kościele w osadzie Rejowiec, w powiecie chełmskim, usuniętego od tych obowiązków na trzy miesiące wyrokiem lubelskiego sądu okręgowego, po upływie wymienionego terminu przywrócono na powyższe stanowisko.

Scalanie gruntów włościańskich. Scalanie gruntów włościańskich w Królestwie Polskiem w r. b. przybrało wielkie rozmiary, czego nie spodziewały się nawet urzędy włościańskie.

W ostatnich czasach do urzędów tych napływają liczne uchwały gmin o dokonaniu w ich wsiach komasacji. Również i poszczególni gospodarze zwracają się do komisarzy włościańskich o przeprowadzenie scalania. Szybkiemu załatwieniu spraw komasacyjnych stoi na przeszkodzie brak geometrów rządowych. Z tego powodu gubernatorowie w Królestwie Polskiem zwrócili się do ministerjum spraw wewnętrznych o powiększenie liczby posad geometrów rządowych.

Oszust „Intendencki”. Do hotelu w Sochaczewie zjechał w tych dniach młody żyd, elegancko ubrany, który mówił, że wskutek możliwej wojny Rosji z Austrią, rząd zamówił u niego, jako u dostawcy, różne produkty, przeto objeżdża miasta prowincjonalne, żeby poczynić zamówienia. Wnet zgłosili się do niego liczni kupcy, handlujący wołami, zbożem i t. d., u których zamówił znaczne dostawy, biorąc tytułem kaucyi po 100 rb. i więcej, od każdego. Następnie odebrał w hotelu paszport, mówiąc, że ma się zameldować naczelnikowi powiatu i wyszedłszy na miasto, już nie powrócił. W pozostawionej walizce znaleziono tylko gałgany. Doszła wiadomość, że oszust ten operuje w taki sam sposób w innych miasteczkach Królestwa Polskiego.

Interwencja mocarstw.

W prasie zagranicznej coraz gęściej zaczyna się krążyć wieści o interwencji mocarstw, w celu ostatecznego uregulowania kwestji bałkańskiej.

Z Wiednia otrzymała „Frankfurter Ztg.” depeszę, bardzo widocznie inspirowaną, w której myśl interwencji mocarstw zostaje nietylko poruszona, ale ściślej rozważana. Termin interwencji nie powinien być odkładany, bez względu na to, czy strony wojujące życzą jej sobie, lub nie. Interwencja nastąpić powinna zaraz po rozstrzygniętej bitwie, która niebawem się rozegra pomiędzy Adrianopolem a Konstantynopolem. Jeśli w bitwie tej zostanie pobita Turcja, wówczas należy się śpieszyć z pośrednictwem w interesie całej Europy, aby dalsze skutki tej klęski zażegnać, gdyż zupełne zdławienie Turcji europejskiej i zajęcie Konstantynopola przez jakiegokolwiek państwo byłoby wprost rzeczą niedopuszczalną. Gdyby się dotychczasowe szczęście odwróciło i Bułgaria została pobita, wówczas nadszedłby moment, w którym interwencja potrze-

ba byłaby, celem zaprzestania dalszego rozlewu krwi. Pokój byłby w takim razie konieczny w interesie obydwu stron. Co do formy, w jakiej interweniowaćby należało, mocarstwa zawczasu zgodzić się powinny, jak również co do tego, że interwencja powinna mieć charakter tylko pokojowy.

Telegram porusza dalej w sposób wymowny sprawę serbską, dowodząc, że insynuowanie polityce Austro-Węgier zamiarów wrogich dla Serbii i chęci tamowania korzyści, jakiego Serbia z wojny tej wyciągnąć mogła, nie ma żadnych podstaw rzeczywistych. Austro-Węgry wiedzą, że w takim razie wnikłyby się w kolizje nietylko z Serbią, ale ze wszystkimi królestwami bałkańskimi, a prawdopodobnie i z jednym z mocarstw.

Nakoniec konkludują: ponieważ stanowczej bitwy oczekiwać należy w końcu tego tygodnia, a więc interwencja nastąpić powinna najdalej za tydzień.

„Neues Wiener Abendblatt” dowiadyuje się, że według najnowszych poglądów dyplomacji austriackiej zasada utrzymania status-quo dotyczy tylko utrzymania dotychczasowego podziału sfery interesów rosyjskich i austriackich na półwyspie Bałkańskim niezależnie od kwestji, czy granice terytorjalne państw bałkańskich będą rozszerzone.

Z Londynu również nadchodzą wieści, że i tam myśl interwencji żywo jest omawiana.

W Londynie w urzędzie dla spraw zewnętrznych odbyła się onegdaj długotrwała narada, w której pomiędzy innymi, wzięli udział ambasadorowie Francji, Rosji i Włoch.

Ze względu na udział w konferencji przedstawicieli mocarstw, przypisują jej gazety pierwszorzędne znaczenie, domyślając się, że głównym przedmiotem narad było obmyślenie form dla przypuszczalnej interwencji mocarstw na Bałkanach.

Tymczasem z Azji Mniejszej dochodzą wieści o rozbudowanym tam fanatyzmie muzułmańskim, co skomplikowałoby jeszcze bardziej i tak już zawiązaną sytuację.

Z Konstantynopola donoszą, że na onegdajszej konferencji ambasadorów mocarstw, na którą zaproszono również posła rumuńskiego, postanowiono zwrócić się ze zbiorowym zapytaniem do tureckiego ministra spraw zewnętrznych, jakie środki przedsięwziął rząd turecki, celem zabezpieczenia życia dla nie-mahometańskich mieszkańców Azji Mniejszej i Syrii.

Wiadomości, dochodzące stamtąd, stwierdzają, że mahometańska ludność w Azji znajduje się pod wpływem fanatycznych insynuacji, usiłujących zwać na chrześcijan winę za wszystkie nieszczęścia wojny.

Ponieważ wojska tureckie stamtąd udały się na plac boju i władze miejscowe nie posiadają dostatecznych środków przeciwdziałania, w razie gdyby to wrzenie miało przybrać formę pożalowania godnych czynów, przeto mocarstwa zapytują rząd turecki, czy i jakie obmyślił gwarancje wobec grożącego niebezpieczeństwa.

W każdym razie dni najbliższe sytuację co do interwencji mocarstw rozjaśnić powinny.

Wojna na Bałkanach.

Połączenie miasta Skutari z resztą świata zupełnie przerwane; zaczyna braknąć żywności i miasto znajduje się przed koniecznością poddania się. Obiega pogłoska, że grupa notablów i kupców tureckich udała się wczoraj przed bramy miasta Skutari, aby z następcą tronu Daniłą, jako głównodowodzącym armią czarnogórską, nawiązać rokowania w sprawie poddania się. Komendant turecki, dowiedziawszy się o tem, wydał rozkaz ostrzeliwania jednej dzielnicy miasta z góry Taraboszu, skutkiem czego kilka domów spłonęło. Pożar trwał całą noc. Czarnogórcy te okoliczności sprzyjające starają się wykorzystać i czynią przygotowania do ostatecznego szturm na Skutari.

Ochotnicy Garibaldiego dzisiaj wyruszyć mają na macedoński plac wojny. Ekspedycja składa się z 1,700 włoskich i 1,000 greckich, 200 francuskich i 100 angielskich ochotników, razem 3,000 ludzi. Oddział włoskiego Krzyża Czerwo-

nego przyłączy się do ekspedycyi.

„Berl. Tagebl.” pisze, że generał książę Azis, bratanek khedywa egipskiego, który zawinął miał ucieczkę wojsk tureckich z pod Kirk-Kilissy i podanie się tego ważnego punktu strategicznego bułgarom, pobierał swe wykształcenie wojskowe w Pruszech. W Berlinie był bowiem porucznikiem w pierwszym gwardyjskim pułku dragonów. Berlin musiał opuścić z powodu długów, gdyż książę zbyt lekkomyślnie szafował pieniędzmi.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 30 października (P.) (Urządowo). Biuletyn o stanie zdrowia Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzowiczki Następcy Tronu z dnia 30-go października: „Jego Cesarzowska Wysokość Cesarzowiczka Następczka Tronu przepędziła dzień tak, jak i wczoraj. Apetyt nie jest jeszcze zupełnie zadowolający, spuchlizna nieco się zmniejszyła. Temperatura w południe 37,0, wieczorem 37,2; puls 112—dobry. Podpisali: lejb-pedyatra Rauchfus, honorowy lejb-chirurg profesor Fiodorow, lejb-medyk Ew. Botkin i honorowy lejb-medyk S. Ostrogorski”.

KONSTANTYNOPOL, 30 października (P.). Wczoraj w południe rozpoczęła się wielka bitwa.

SOFIA, 30 października (wł.). Główna siła wojsk tureckich skoncentrowała się na linii Czorlu-Karissan.

WRANIA, 30 października. (wł.) (Telegram specjalny). Po klęsce kumanowskiej między dowódcami tureckimi wynikła różnica zdań co do dalszego sposobu działania. Wskutek tego, Zeki-basza zrzekł się dalszego dowództwa.

Wówczas grupa oficerów sporządziła własny plan obrony Welesu, który to plan okazał się nieudatny.

Turcy zajmowali pod Welesem jaknajlepsze stanowiska i przygotowywali się do silnego odparcia. Jazda serbska, która odznaczyła się w Kumanowie i Iskibie i tutaj dokonała rozdziału armii tureckiej.

Rozbici turcy uciekali w dwóch kierunkach do Prilepu i do Hostiwaru.

Jest mniemanie, że oddziały rozproszonej armii niezdolne będą połączyć się na zachodnim teatrze wojny.

Silny opór turków mało jest prawdopodobny, gdyż cała ich artylerja dostała się serbom.

Oddziały, uciekając do Prilepu, spotkają się tam z grekami.

Wyjaśniło się, że pod Kumanowem znajdowały się główne siły tureckie w liczbie 80,000 ludzi.

W okręgu prisztyńskim panuje spokój i porządek. Arnauci z rodzinami i bydłem opuszczają się z gór i oddają broń.

Muzułmanie nakładają na prawą rękę odznaki trójkolorowe.

Prisztina udekorowana jest flagami serbskimi. Kupcy pootwierali sklepy.

CETYNIA, 30 października. (wł.) (Telegram specjalny). Podczas zdobywania pozycji przy rzece Kri, baszybuzycy wystawili białą chorągiew i po serbsku zawołali: Poddajemy się!

Kiedy pozwolono im na zbliżenie się, baszybuzycy rozpoczęli ogień z granatów i rzucili się z bagnietami.

Czarnogórcy otoczyli ich i wybili co do nogi. Straty czarnogórców wynoszą 300 ludzi.

CZORLU, 30 października. (P.) Korespondent T. A. P. obszedł pozycje wokoło Czorlu.

Miasto i okolice zapełnione namiotami. Żołnierze dobrze są odziani, dzielni, silni i pełni ognia wojowniczego.

Panuje silne podniecenie przeciwko bułgarom, którzy według urzędowych danych, dobijali ranionych turków.

Wczoraj aresztowano 30 bułgarów, poddanych tureckich, gdy odkręcali szyny kolejowe.

KOZANY, 30 października. (P.) Pułkownik Nider telegrafuje, że wczoraj o godz. 11 wieczór grecy bez oporu zajęli Weryę. Muzułmanie pozostali w mieście. Notablowie muzułmańscy przybyli do króla w celu złożenia hołdu. Komunikacja kolejowa pomiędzy Weryą a Monastyrem została przerwana.

ATENY, 30 października. (P.) Król telegrafował do Venizelosa: „Lewe skrzydło armii za-

Historia koszuli.

Przy dzisiejszych naszych pojęciach, niełatwo sobie wyobrazić, że były czasy, kiedy koszula nie była jeszcze nieodzowną częścią odzieży największych nawet biedaków, lecz stanowiła wyjątkowy przywilej ludzi rozpieszczonych i bogatych.

W starożytności były już osłony, któreby można porównać z naszymi koszulami. Znalezione je na egipskich mumiach, a rzymska tunika nie jest też niepodobna do dzisiejszej koszuli. Prawdziwa jednak koszula, z płótna uszyta i noszona bezpośrednio na ciele, nie ma bynajmniej za sobą bardzo dawnej przeszłości; całe wieki upłynęły, zanim sobie we wszystkich krajach kulturalnych wywalczyła to miejsce, jakie dziś zajmuje.

Kiedy św. Redegunda, córka króla Turynii, porzuciła swego męża, króla francuskiego Chłotara, który ją nawrócił na chrześcijaństwo, ażeby w r. 553 wstąpić do klasztoru, złożyła w ofierze na ołtarz pewnego kościoła kilka koszul, jako coś, co w swoim majątku miała najdroższego.

Ogólne rozpowszechnienie koszuli datuje się dopiero od wieku XIII. Chłopi i kobiety wiejskie pracują od rana do wieczora w gorącej porze żniw w samej tylko koszuli i w lekkim nakryciu głowy. Mimo to jednak, kiedy księżniczka Izabela bawarska zaślubiła delfina francuskiego Jana, przez którego zostaje później matką Karola VII, przynosi w wyprawie zaledwie trzy koszule. I skromny zapas tej bielizny na długo jej podobno wystarczył, gdyż miała być równie oszczędna, jak jej imienniczka Izabela katolicka, która podczas oblężenia Saragossy uczyniła volum, że nie przędzie zmienić koszule, aż miasto upadnie. Dotrzyła przysięgi i z wyglądu, jaki jej koszula przybrała, zanim się poddała Saragossa, powstało i dziś jeszcze często używane wyrażenie: „kolory Izabeli”.

W VII w. zaczęto już na noc także używać koszuli. Zwyczaj ten jednak nie utrzymał się długo, gdyż uważano go, jako prowadzący do zniewieściałości i przez całe średniowiecze, a nawet dłużej, mężczyźni i kobiety wszystkich stanów, kładli się do łóżka tak, jak ich Pan Bóg stworzył.

Myśl sporządzenia koszuli z cieńszej materii i upiększenia jej różnego rodzaju ozdobami, powstała znacznie później. Długo jeszcze noszono koszule grube i bez żadnych ozdób. W pielgrzymce, jaką król francuski Henryk III, przedsięwziął do Chartres, ażeby dla swego małżeństwa z Ludwiką lotaryńską prosić Niebo o błogosławieństwo dzieci, szli król i królowa, jak również wszyscy inni uczestnicy pochodu w koszulach i boso.

Córka jednego z książąt niemieckich, Anna, żona króla Ludwika XIII, była tą, która, ażeby móc ukazać swoje piękne ramiona, wprowadziła koszule z bardzo cienkiej weby, mocno wycięte i okrywane brzegiem kosztownymi koronkami. Za panowania Ludwika XIV, którego wybredne przyzwyczajenia wszyscy monarchowie europejscy starali się naśladować, przyjął się formalny zbytek, zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet, w koszulach, dostarczanych przeważnie przez holenderskich kupców. Pod koniec epoki rokoka, wielkie damy miały obfity wybór między różnego rodzaju koszulami. I tak, hrabina

Zofia Haugwitz przedstawiona jest na portrecie pędzla znanej artystki Vigee Le Brun w koszuli, której aż do przegubu ręki sięgające rękawy związane są na duże starożytne guzy. Marya Antonina natomiast, na popiersiu tej samej artystki, ukazuje się w powiewnej, wydekoltowanej koszuli z krótkimi rękawami.

Krwawa rewolucja 1789 roku, wymierzając śmiertelny cios królestwu, przywilejom szlachty i duchowieństwa, uprzężyła także koszulę. Do mężczyzn „sans culotte” przyłączyły się kobiety bez koszul. Klasyczne stroje starożytności doczekały się sztucznego zamartwychwstania i paryżanki ukazywały się w różnych miejscach, gdzie oddawano się niczem niehamowanemu używaniu w kostiumach, które wszystkie linie ciała pozwalały odgadywać, gdyż bezpośrednio przylegały do ciała. Niejedną też z nich musiała szaleństwo tej mody, której nie porzucano i w zimie, przypłacić chorobą, a nawet i śmiercią.

Minęło upojenie straszными rządami. Żelazna pięść Napoleona przywróciła karność i porządek. Ażeby podnieść przemysł w kraju i pozyskać przywiązanie sfer zarobkujących, otoczył się cesarz zbytkiem i przepychem i od tych, którzy w jego cieniu żyli, wymagał tego samego. Opozycyji mógł się tutaj najmniej ze strony swojej żony Józefiny obawiać. W przeciagu sześciu lat wydała ona na samą bieliznę 740,000 franków. Ni mniej ni więcej, tylko pięćset koszul wypelniała jej szafy, prawdziwe arcydzieła tkactwa, przyozdobione najwspanialszymi francuskimi i flamandzkimi koronkami. Bywały przecież dni, że cesarzowa przebierała się pięć razy od stóp do głowy. Najtańsza z pośród jej koszul kosztowała 36 franków.

W pół wieku później, kiedy cesarzowa Eugenia ujęła berlo mody w swoje wypieszczone ręce, decollete uległo przeistoczeniu, do którego też musiano zastosować formę koszuli. Wobec tego, że szyja i ramiona przy tualetach wieczornych były zupełnie obnażone, musiano powiększyć wycięcie koszuli, z dawnych rękawów zaś pozostały zaledwie wązkie paski. Wstawki na piersiach były koronkowe, a najbardziej eleganckie damy dworu w Tuilleries miały nawet koszule uszyte z samych koronek.

I drugie cesarswo także rozleciało się w gruzy, i zamiast lekkomyślnego zbytku, jaki rozwinęło i szerzyło, nastąpił powrót do prostoty. O kobiecie bynajmniej już dobrze nie świadczyło, jeżeli wydawała wielkie sumy na suknie i bieliznę. Zapanowała pewnego rodzaju mieszczańska pruderyja i w najlepszych rodzinach wypożyczano córki koszulami, które kosztowały zaledwie kilka franków. Aż oto wróciła znowu chęć używania życia i upodobania w strojach i świecicach.

Ale i na tem polu nowoczesna amerykanka w kozi róg zapędziła francuzkę. Żony i córki miliarderek z Chicago i San-Francisco płaciły nieraz tysiąc franków za jedną jedyną parę perłami naszywanych pończoch. Z tego sądząc, nie trudno sobie wyobrazić, jakie sumy wydała milionerka amerykańska na tę marną pierwotną koszulę.

I w ten sposób koszula, która niegdyś była łoskim kitem, osiągnęła chyba ostatni kres swojego rozwoju.

Ostatnia poczta.

— Sprawą wywłaszczenia zajmuje się także wiedeńska „Neue Fr. Presse”, która jednak ogranicza się tylko na przedstawieniu sprawy samej, nie zaznaczając wyraźniej swego stanowiska. „N. Fr. Presse” upatruje przyczynę tego kroku rządu pruskiego w tem, że ceny ziemi na kręśach wschodnich w ostatnich latach wzmożyły się tak bardzo, że komisya kolonizacyjna nie może już wytrzymać konkurencji ze strony polskich banków parcelacyjnych i t. p., które operują tym samym kapitałem lub większym jeszcze, niż komisya kolonizacyjna. Mówiąc o interpelacji stawianej w sprawie tej przez Koło polskie w sejmie pruskim, pisze wiedeński organ wolnomyślny: „Jaka będzie odpowiedź na interpelację, to już dzisiaj można przewidzieć; rząd powoła się na nieodzowną konieczność, na tę samą konieczność którą swego czasu książę Buelow bronił w sejmie pruskim projektu ustawy. Przy ustawie tej — powiedział książę Buelow — chodzi w końcu tylko o to, czy kresy wschodnie będą polskimi czy niemieckimi”.

— „Koln. Volksztg.” w długim artykule zajmuje się wydaną niedawno w Krakowie broszurą p. t. „Metamorfoza polska”, którą poddaje dość ostrej krytyce. Organ centrowy przyznaje, że hakatyzm pruski jest najzawziętym wrogiem polaków, który zarazem jest nieszczęściem dla państwa pruskiego, lecz niesłusznie czyni autor, upatrując jeszcze niebezpieczniejszych nieprzyjaciół w Niemczech umiarkowanych, którzy przeciwnie od właściwych hakatystów zwalczają ustawy wyjątkowe przeciwko polakom, ale za to według zdania autora „Metamorfozy”, obłudnym i dwuznacznym swym stanowiskiem wobec polaków udają przyjaciół, zarazem jednak uprawiają cichą, nie bijącą w oczy, lecz za to skuteczną i dla polaków niebezpieczną germanizację. „Koln. Volksztg.” zdaje się odczuwać, że odnosi się to do pewnych kół centrowych i dlatego zwalcza twierdzenia autora „Metamorfozy”, zapewniając, że tylko oparcie o partję centrową może polaków uchronić przed większymi jeszcze stratami. W każdym razie — powiada organ centrowy — broszura ta jest nowym świadectwem na dowód, jak dalece niepewna jest orientacja polityczna w obozie polskim, gdzie nie wiedzą, jakie stanowisko zająć wobec niemieckich partji politycznych.

Ogólnie znany z dobrego kroju i starannego wykonania zakład krawiecki

J. Kozłowski

przeniesiony został z Benedykta, na ul. Mikotajewska № 22 parter.

Na zamówienia garnitur marynarkowy z dobrego materiału zimowego od Rb. 28. 2532

Pieśni Tadeusza Joteyki

na jeden głos z tow. fortepianu:

1. Wiosna, 2. „Mów do mnie”, 3. Limba, 4. Król w Thuli (ballada). 5. Przed nocą, 6. Moja królowna.

Duety z towarzyszeniem fortepianu:

1. „Noc taka jasna” (barkarolla) 2. „Wstań pieśń” wyszły z druku nakładem firmy L. Idzikowskiego i są do nabycia w większych księgarniach i składach nut.

Towarzystwo Międzynarodowe szkół Berlitz

The Berlitz Schools of Languages.
Towarzystwo anonimowe z kapitałem 7,200,000 fr.

W szkołach Berlitz
nauczają przeszło od 30 lat.
350 szkół na całym świecie.

Lekcje oddzielne:
rano, po południu, wieczorem.
Lekcja próbna bezpłatna.

Łódź, Nowy Rynek 2
Telefonu № 10-63.

W celu dania możności poznać metodę Berlitz, sposób nauczania języków nowożytnych i, aby uprzyściplnić wszystkim uczenie się języków obcych

SZKOŁA BERLITZA

zadecydowała utworzyć grupy specjalne dla p. p. pracujących: w handlach, fabrykach, biurach po cenie przystępnej. — Począwszy od 4-go listopada.
Kursy specjalne języków: francuskiego, niemieckiego i angielskiego 3 razy tygodniowo po godzinie.

3363

CENA: 1 miesiąc 5 rb.
3 miesiące 12 rb.
6 miesięcy 22 rb.

Zapisy przyjmuje się od dzisiaj w kancelaryi szkoły pomiędzy godz. 10 rano a 10 wieczorem.

Ciepła z Bielizna

jest niezbędną

na zimno

przeto proszę spieszyć do magazynu M. Kołodziejskiego, ulica Andrzeja 3, gdzie otrzymano świeżo duży transport koszul, kalesonów skarpetek i t. d.

w różnych gatunkach.



Stale nowości

w krawatach

i galanterii

męskiej i damskiej.

M. Kołodziejski
3 Andrzeja 3

DRABNE OGŁOSZENIA.

AIAIAI Profesorów na godziny; inteligentne wychowawczynie, francuzki, angielski, niemiecki, freblanci, bony, z szyćm, pielęgniarce, gospodynie z dobrymi świadectwami, poleca biuro Adamowiczowej, Piotrkowska 103. 3397-4-1

AIAIAI Meble z 6-ciu pokoiów sprzedam bardzo tanio: łóżka z materacami, szafy do ubrania, garderoba o 3 drzwiach, toaletka, otomana, kredens, 12 krzesel, stół, garnitur salonowy, tremo, zegar ścienny, biurko, biblioteka, obrazy figury, lampy, parawanik, maszyna do szycia, Piotrkowska 117 m. 2, I piętro, front. 9631-10-1

AIAI Meble do sprzedania okazjonalnie tanio: garnitur salonowy, tremo słupy, ekran, tualete, otomane, szafy, łóżka, materace, umywalnie z garniturem, bielizniarkę z lustrem, biurko, fotele, zegar, lampę, maszynę, gramofon, Piotrkowska 192 m. 5. 9639-1

AIAI Szafę, bielizniarkę, otomane, kredens, stół, krzesła, meble salony, tremo, biurko, lampy, różne drobniaki sprzedam tanio. Pańska 54-1. 9453-10-4

A! Kredens ozdobny, stół, 12 krzesel, biurko, otomane, szafy do ubrania, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalnie, toaletę, lustra, samowarnik, obrazy, lampy, palmy, stoliki, sprzedam zaraz, bardzo tanio, akwaryum, Nowo-Cegielniana 6-7, front. 9601-3cs-2

A! Meble z kilku pokoiów sprzedam bardzo tanio wyjeżdżając: kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, materace, umywalnie, bielizniarkę, tremo, słupy, ekran, toaletę, otomane, zegar, lampę, maszynę, gramofon, Konstanytnowska 35 m. 14. 9599-1

A! Meble różne z kilku pokoiów, wyjeżdżając rozsprzedam tanio. Konstanytnowska 45 m. 11. 9615-3-1

A! Meble z trzech pokoiów rozsprzedam z powodu wyjazdu, Południowa 24-14. 9562-5*2

A! Maszynę nożną bębenkową, mało używaną sprzedam, Południowa 24-14. 9561-3*2

Budka z węglem do sprzedania zaraz. Wiadomość: Pańska 97. 9587-3-2

Bona niemka-katoliczka z szyćm i świadectwami, potrzebuje, Andrzeja 5 m. 7. 9626-5*1

Będzie na sprzedanie z wczesną wiosną pół miliona flancy sosnowej, zgłaszać się można z zamówieniami i zadańkami do Dominium dóbr Poddebice przez Łęczycę. 9314-6-5

Budka z węglem dobrze opiewająca jest do odstąpienia wraz z mieszkaniem, Nowo-Zarzewska 43. 9635-2s-1

Chłopiec umiejący czytać i pisać potrzebny do kantora. Piśmienne oferty składać w administracji Rozwoju pod lit. „K. J.” 9614-5sp-1

Chłopcy i kolporterzy potrzebni do sprzedaży tygodnika „Postęp” Główna 47. 9574-3-3

Do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz posesya po ogrodniku 11 mórg z zabudowaniem w tem 500 drzew owocowych w Zduńskiej Woli, Oplesin. Bliższa wiadomość: Konstanytnowska 67 uKwiecińskiego. 9645-3-1

Do pracowni sukien potrzebna uczennica, Główna 33 m. 43. 9616-1

Do wynajęcia, Nawrot 45, pomieszczenie 7 lokci szerokości około 20 lokci długości zaraz do oddania. Wiadomość Główna 33. 9437-5wc-3

Do wynajęcia duży sklep o 2-ch oknach, a także 3 pokoje z kuchnią. Ul. Główna 33. 9438-3*3

Dom murowany dwupiętrowy przy ulicy bocznej do sprzedania, z powodu wyjazdu właściciela. Do kupna potrzebne 8,000 rubli. Pośrednictwo wyłączone. Bliższa wiadomość: Zielona nr. 27 m. 9 w jadalni. 9471-3wc3

Do sprzedania pralnia z dobrze wyrobioną klientelą, Długa nr. 71. 9547-3-3

Frontowy sklep, pojedyncze pokoje i pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia, Składowa 25. 9381-3-2

Fisharmonia jest do sprzedania mało używana w dobrym stanie, ulica Sosnowa 17 m. 22. 9605-3-2

Jest do wynajęcia hotel Rzymyński, ulica Mikołajewska 59. Szczegółowe wiadomości u właściciela domu. 9557-3cs-2

Jest do oddania na własność rodzinie chrześcijańskiej chłopczyk tygodniowy niechrzcony, zdrów, Bałuty, Aleksandrowska 66 m. 4. 9537-3*2

Jest do sprzedania dom o 4-ch mieszkaniach nie drogo z powodu wyjazdu. Ulica Trelemburga 54, w Radogoszczu. 9427-3wc-3

Krawcowa zdolna z krojem poszukuje szycia w domach prywatnych, Gubernatorska 5 m. 19. 9538-3*2

Krawcowa zdolna poszukuje szycia w domu prywatnym lub u siebie. Oferty piśmienne, Wldzewska 109 m. 4. 9637-2s-1

Kotlarze żelazni potrzebni na wyjazd zaraz. Dowiedzieć się: Wldzewska 85 u p. Chwałwickiego. 9621-2-1

Kawiarnia dobrze prosperująca do sprzedania. Wiadomość: Konstanytnowska 19 w piekarni. 9623-3-1

Lokal na sklep rzeźniczy z warsztatem i piwnicą do sprzedania, ulica Składowa nr. 24. 9502-3cs-2

Maszynę do szycia tylko najlepiej kupić, Wldzewska 119 m. 14, I piętro, front. 9648-2-1

Młoda panienka z szyćm mająca złożyć 50 rubli kaucyi. poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty w adm. „Rozwoju” pod „Panienka”. 9618-3-1

Magię do sprzedania. Wiadomość za fabryką niciarnianą w Wldzewie na placach wagnerowskich, dom Adamczewskiego 61. 9617-1

Mieczarnię z obiadami sprzedam. Wiadomość na miejscu, Gubernatorska nr. 5. 9596-2-2

Młoda osoba poszukuje miejsca kasyerki lub bufetowej. Oferty w administracji Rozwoju pod lit. „A. J.” 9497-2-2

Mieszkanie wspólne zaraz dla dwóch mężczyzn przy samotnym, Gubernatorska nr. 20-10 9573-3*2

Magale nowe do sprzedania, ul. Zierska 24. 9464-6wc-3

Obiady wykwitne w prywatnym domu dla osób inteligentnych; od godziny 12 1/2 do 5-ej. Piotrkowska 124-10. 8641-12s-wcs-3

Osoba inteligentna, energiczna, znana z gospodarności i oszczędności, znająca się dobrze na kuchni pragnie posady gospodyni domu w restauracji lub bufecie. Wiadomość: Wldzewska 104-18. 9622-1

Potrzebny sublokator do pięknego pokoju naprzeciw parku Mikołajewskiego, Nawrot 44 m. 13. 9652-1

Potrzebne uczenie do krawiectwa zaraz, Promenada 11 m. 8. 9634-1

Potrzebna uczennica do pralni chemicznej do prasowania garderoby. Wiadomość: Konstanytnowska 19 m. 8 od 7-9 wiecz. 9641-1

Potrzebna zaraz zdolna chemiczarka, Południowa nr. 30. 9636-3-1

Prosby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne, Dawid Maków, ul. Wldzewska 36. 9643-1

Potrzebna zaraz szwaczka do zakładu pogrzebowego E. Pusz i S-ka, Przejazd nr. 22. 9613-3-1

Potrzebne są uczenie do krawiectwa, Zawadzka 34-9. 9625-1

Pianino krzyżowe z moderatorem, mało używane, tanio sprzedam, skład Chodkowskiego, Mikołajewska 25. 9604-2pt-2

Potrzebny lokal od 1 kwietnia składający się z 1 sali i 3-ch mniejszych pokoiów, w śródmieściu. Oferty: Stow. drukarzy, ul. Przejazd 12. 9306

Panienka znająca języki: polski, francuski i niemiecki, umiejąca szyć, poszukuje posady do sklepu, do wyrczenia pani zajęcia się dziećmi i t. p. Oferty składać w Rozwoju pod „Sierota”. 9606-3-2

Potrzebna służąca z praniem, uczciwa, lubiąca porządek. Zgłaszać się Przejazd 16 m. 21, trzecie piętro. d.o.d.

Pokój frontowy umeblowany, zaraz do wynajęcia, Cegielniana 86 m. 8 od 12. 9558-3-3

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia, ulica Piotrkowska 255 m. 5. 9533-3-3

Poszukuję posady agenta-inkasenta. Mogę złożyć 500 rub. kaucyi. Łaskawe oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod „500”. 9455-3cs-2

Pokój, oddzielne wejście, odnajmę zaraz, lub za korepetycje, Nawrot 72-5. 9519-3cs-2

Poszukuje się lokatorki do wspólnego pokoju, Andrzeja 11, pensjonat. 9520-3*2

Pokój do odstąpienia zaraz, Konstanytnowska 26 m. 4. 9569-2*2

Potrzebna zaraz prasowaczka zdolna, panna lub wdowa może mieć mieszkanie Ruda Pabianicka vis a vis stacyi Wldfwka. 9523-2*2

Pokój umeblowany, ciepły i cichy przy wdowie zaraz do wynajęcia dla jednej lub 2-ch pań. Przejazd 32-3 944-3wc-3

Pokój duży z oddzielnym wejściem przy rodzinie chrześcijańskiej zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Zakątna 80, Wldera. 9432-3wc-3

Poszukuje pracy woźnego lub innej. Pracowałem na poczcie. Zgłosić się Mierzejewski Jan, Wldzewska 10. 3 r. co 2 d.

Potrzebny spółnik z 1500 r. do korzystnego interesu „Asyniacyjnego” wiadomość Nowo-Krótką 6 w sklepie przy Pabianickiej szosie. 9651-2-1

Piwarnia do wynajęcia od 1 stycznia Rzgowska 46 wiadomość u właściciela domu. 9632-3*1

Pokój umeblowany z wszelkimi wygodami z elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia. Wydaje obiady i kolacje ulica Karola 8 m. 8. 9650-3*1

Przyjmuje strojenia reparacje fortepianów i pianin ul. Południowa 40 m. 2. 9644-3*1

Potrzebny czeladnik stolarski a niednia 39. 9347

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, Słowiańska 5. 9515-3-3

Sprzedaje się interes przewoźny wy dobrze prosperujący. Wiadomość: Piotrkowska 109 m. 24 od g. 2-ej do 5-ej po południu. 9485-4-4

Sklep korzenny do sprzedania przy ul. Ludwiki (Luiza) nr. 37 z powodu śmierci bardzo tanio. 9594-3-2

Sklep z pieczywem i masłem z powodu wyjazdu do sprzedania, ul. Zielona 7. 9590-2-2

Sklep z pokojem do wynajęcia od 1-go stycznia, Orla nr. 16. 9585-3-2

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz, Senatorska 16. 9607-3-2

Sklep z filią piekarską dobrze prosperujący dający utrzymanie licznej rodzinie z powodu zmiany interesu do sprzedania Piotrkowska 205. 9577-2-2

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie przy fabrykach zaraz albo od nowego roku, wiadomość ul. Milsza 59 u stróża. 9629-3-1

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny w Wldzewie za niciarnią Mazowiecka 36. 9627-2-1

Sprzedam stolarnię z robotą Włodzimierska 46 (koziny) w piwiarni. 9623

Sklep tanio do wynajęcia w Karolewie. Wiadomość Milsza 36 u portyera. 9609-3-1

Sprzedam narzędzia ślusarsko-fabryczne Radwańska 40 m. 29. 9532-3*2

Sprzedam sklep kolonialno-spożywczy dający utrzymanie licznej rodzinie. Adres piśmienne nie składać proszę w Administracji pod „L. K.” 9517-3cs-3

Udzielam lekcyi na mandolinie po 25 kop. lekcyja Staro-Zarzewska 65 m. 53. 9633-3-1

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu nieprzewidzianych okoliczności Wldzewska 84. 9560-3*2

Zaginiony pies złoty (boks) wabi się Dunaj ma ucięte uszy, długi ogon, odprowadzenie za nagrodą 3 rubli do stróża Senatorska 12. 9593-3-2

Zagubione dokumenty.

Antoni Ruciński zagubił paszport, wydany z gm. Galków gub. Piotrkow. pow. Brzezinskigo. 9551-3-3

Andrzej Barczyński zagubił paszport wydany z gm. Wola-Węzykowa gub. Piotrkowskiej. 9602-3-2

Antoni Szafarczyk zgubił kartę od paszportu wydaną z fabr. K. Anstadta. 9619-3-1

Edmond Janowski zagubił paszport, wydany z Brzezina gub. Piotrkowskiej. 9568-3-3

Feliks Justyński zagubił książkę legitymacyjną i paszport, wydana z magistratu łódzkiego. 9550-3-3

Ignacy i Władysław Wojciechowscy zagubili karty od paszportu, wydane z fabr. S. Rosenblatt. 9623

Józef Lesch zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Waks. 9530-3-3

Józef Materak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki P. Cylkiego. 9642

Katarzyna Wydrzyńska zagubiła paszport, wydany gminą Złoczew pow. Sieradzki, gubernia Kaliska. 9525-3-3

Koman Dolaszyński zagubił kartę od paszportu, wydaną z nowej tkalni Karola Scheiblera. 9531-3-3

Stanisława i Teofila Napieraj zagubili paszporty, wydane z gm. Rzgów gub. Piotrkowskiej. 9543-3-3

Skradzono paszport, na imię S. Andrzeja Krajewskiego wydaną z pow. Rawskiego gminy Włodowicz, gub. Piotrkowskiej. 9564-3-3

Stefan Włodarczyk zagubił paszport, wydany z gm. Puczniew pow. Łódzkiego. 9553-3-3

Stanisław Słomczykowski zagubił paszport, wydany z gm. Bełchatów pow. Piotrkowskiego gub. Piotrk. 9572-3-3

Stanisława Tołak zagubiła paszport wydany gminą Falenty gub. Warszawska i powiat. 9524-3-2

Skradzony paszport, gub. Kaliska pow. Piaskowice Aleksander Sadok. 9646

Zaginiony paszport na imię Marcina Urbaniaka gm. Niemierłów pow. Tureckiego i gub. Kaliskiej. 9630-3-1

Zaginiona karta od paszportu, wydana z fabr. Szal Rosenblatt, na imię Stanisława Michalaka. 9611

Zaginiony paszport na imię Maryany Krajewskiej, wydany z gminy Dąbrowa Rusiecka pow. Łaskiego. 9612-3-1

Zaginiona karta od paszportu wydana z fabryki Juliusza Heinza na imię Ludwika Szumigaja. 9638

Zaginiony paszport, wydany z gm. Radogoszcz na imię Weroniki Kachanowicz. 9649-3-1

Zaginiony mały pudełek biały strzyżony. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie lub zawiadom. Mikołajewska 4 m. 12. 9620

Zaginiony paszport, wydany z gub. Lubelskiej pow. Chełm gm. Krzywierki na imię Franciszki Nowickiej. 9542-3-2

Zaginiony paszport wydany z magistratu m. Sosnowiec pow. Będzińskiego na imię Jana Piątek. 9576-3-2

Baczność!

Ostrzegamy wszystkich, że oryginalną „Skórę angielską”, można dostać tylko: **Piotrkowska 128 m. 13.** Garnitur można nosić 5 lat, lok. 40 kop. **Plusz 70 kop. lokieć.** 4142

MAJĄTEK

do sprzedania w Tomaszowie-Rawkim w Starzycach, pół wiorsty od stacyi i pół wiorsty od Tomaszowa, domy i plac duży 8-ch morgowy blisko wody, zdający pod budowę fabryki, lub domów mogą być także letniska. Wiadomość: STARO-ZARZEWSKA 65-58. 4146

Zadaje wszędzie tylko **MICHAŁA LEBIEDIEWA**



Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn 498

Zapraszamy paszporty

Na mocy plenipotencyi wyrabiam zagraniczne paszporty, widy, wize i metryki. **D. Krugman, Andrzeja 38 m. 7.** 4130

Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa „WIEDZA”

odbędzie się w sobotę 9 listopada o godz. 7 wiecz. w sali Tow. Krajoznawczego, Piotrkowska 91 (lewa oficyna drugie piętro.)

Zawiadomienie.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że firmy konkurencyjne podszycją się pod naszą firmę, uprzejmie prosimy W. W. Panów odbiorców, o łaskawe żądanie od agentów upoważnienia wydanego przez nas do zbierania zamówień.

Z wysokim poważaniem

Pierwsza Łódzka Chrześcijańska fabryka Cukrów
T. DĄBROWSKI i S-ka
4148 Widzewska 104.

Dr. Ark. Goldenberg
ul. Nawrot 38. Tel. 20-10.
Choroby wewnętrzne,
AKUSZERYA.
Do 9^{1/2} rano i 5-7 po poł. 2707

Dr. Jan Cadorski
Akuszerya,
choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 5326

Dr. J. PIENIAŻEK
op. obor. nosa gardła i
uszu. Przeprowadził się do
Warszawy, Nowogrodzka
6. Tel. 30-17. Przyjmuje od 4 do
6 w niedzielę i święta od 10-11.

Dr. med. Z. GOŁC
Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajowska 18.
Godziny przyjęcia: od 9-12 i od 4 i pół
od 7 i pół wiecz. w niedziele i święta
do 9 do 12 i pół. Telefon 20-60.

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA
CHOROBY KOBIECYCH
ulica Południowa Nr. 23
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4^{1/2}
do 6^{1/2} po poł. 5351

Dr. A. S. Tenenbaum
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 145, Telef. 24-18
Przyjmuje z chorobami wewnę-
trznymi, żołądka i kiszki.
przyjm. od 8-9 r. 15-7 p p

Choroby weneryczne
skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.
Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8
wiecz. kobiety od 4-5. 1331-r.

Choroby uszu, nosa i gardła
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi.
Piotrkowska № 120.
Przyjmuje od 11-12 rano i od
5-6^{1/2} p. p. w niedziele i święta
od 10-11 rano. 5474

Dr. H. Szumacher
Choroby wewnętrzne i skórne.
Nawrot 2.
Przyjmuje od 8-10 i pół i 6-8 po poł.
panie od 5-6. W niedziele i święta od
5-1 po poł. 878r

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnę-
trznymi (spec. żołądka i kiszki).
Codziennie od 8-10 rano i od 5
od 7 po poł. Telef 23-10. 259

Dr. LITMANOWICZ
Krótka 12.
Choroby nerek, pęcherza,
cewki i t. p.
Przyjmuje do 10 rano i od 4-8.
Telefon 18-61. 3011

Dr. S. SZNITKIND
Średnia № 2. 1117
Choroby skórne, (włosy), i mo-
czopłciowe, kosmetyka lekarska,
weneryczne
Przyjmuje od 8-10 do 2-3 po poł. i od
4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-8

Lekarz-Dentysta
A. Teplicki
Piotrkowska 121, I-o piętro
Od 9^{1/2} do 2; od 4-8. 2451

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE,
SKORY, DROG MOCZOWYCH
Przeprowadził się na ul. Spa-
cerową № 40, przy Andrzeja.
10-12^{1/2} r. i 5-7^{1/2} w. 1483

Dr. L. SILBERSTROM
Zawadzka 12.
Choroby skóry weneryczne (stosowanie
preparatu 606) moczopłciowe. Kosmety-
ka lekarska, usuwanie szpecących wło-
sów, plam itd.) od 12-3 p. p. i od 5-8,
w. Panie: 4-5. Pożek. oddzielna. W nie-
dziele od 11-3 popoł. 712r

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Specjalność: choroby skórne i weneryczne.
LECZENIE SYPHILISU EHR-
LICH HATA 908. 748r
Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-6 w., dla dam
od 4-5. W niedziele i św. tylko 1 rano.

Dr. W. Dutkiewicz
Specjalność: choroby skórne
weneryczne 8^{1/2}-10^{1/2} rano i od
4-7^{1/2} w. W niedziele od 9-12
rano. Zielona 19. 347r.

Dr. Feliks Skuslewicz
Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i
moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-12 i od
5-8. W niedziele i święta od 9^{1/2}
do 12-13. Telef. 26-25. 507-r

Dr. Gustawa. 2793
Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16
Przyjmuje z chorobami kobiecymi, mo-
czopłciowymi i skórnymi (kobiety i dzie-
ci) od 11 r. do 1 p.p. i od 8 i pół do 8 w.

**Dr. Eugenia
KERER GERSZUNI**
choroby kobiece.
Piotrkowska 121, tel. 18-07, przy-
jmuje codziennie od 3-6 po poł.
W niedziele od 9-12-13. 2721

D-ka Felicya Goldberg
Mieszka obecnie 2003
ul. Piotrkowska 107.

Dr. A. Groszlik
Zachodnia 68, (przy Zielonej).
Choroby skóry i włosów, wene-
ryczne i dróg moczowych. Insty-
tut Röntgenologiczny i światło-
lecniczy. Badanie krwi na syfilis
Od 8^{1/2}-11^{1/2} r. i od 5-2^{1/2}
Niedziele i święta 9-12 r. 3056

St. Dąbrowski
powrócił
Przyjmuje w prywatnym gabinecie
przy Leczniczy.
Ul. Piotrkowska № 127, tel. 25-98
268 (róg Rozwadowskiej № 1).

Dr. Zofia Majzel
Choroby kobiece i we-
wewnętrzne
Wschodnia № 39. 3109

H. PUTZMAN
przeprowadził się na ul. Piotrkowską
№ 10 1-sze piętr. z fron-
tu POWROCIŁ z zagranicy i
przyjmuje codzien. sam od 10 r.
do 1 pp. i od 3 do 7 wiecz. 3191

OKAZYJNIE!
w mieszkaniu prywatnym
firanki, sztory krajowe i zagra-
niczne, hafty kaliskie i szwaj-
carskie oraz resztki na bluzki;
żaboty, kołnierze, woalki. **Ceny
fabryczne.** Wielki wybór. An-
drzeja 44, m. 2. 2777

Przyjmuje nadrabianie
pończoch
ul. Mikołajowska 59 m. 29



Damskie palta
z przeszłego sezonu 4.90
z najnowszego materya-
ła ostatnia moda 13.50
Plusz, żakieta 22.-
i droższe.
Pluszowe palta 45.-
i droższe.
Futra damskie
w wielkim wyborze od 39.-
Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100. 3403

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny”

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem,
w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego
i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po zło-
żeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub
świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod oso-
bistym kierunkiem właścicielki. 3458

Na miejscu duży wybór manekinów.

STOLECZNY 5411 L. P. Truzzi

CYRK

Na Targowym Rynku.
Telefon 21-68.

W czwartek 31 października 1912 roku, dane będzie

Wielkie nadzwyczajne przedstawienie

Bukiet sztuki artystycznej. Po raz pierwszy występ
25 koni wyprowadzi dyrektor cyrku Williams Truzzi. Tre-
sowane psy, osioł, koty i małpy przedstawi ulubieniec publiczności
Cezar Arigoni. Kręcąca się gwiazda pod kopułą cyrku M-lle
Lenilda.

Skok przez 20 ludzi

wykona skoczek-klown Witt. Udział całej trupy. W tych dniach
debiut „Trio Rapidirs. W piątek 1 listopada będą 2 przedstawie-
nie. Dzielne o godz. 5 i wieczorne o godz. 8 i pół wieczorem.

Zarząd Drogi Żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji
towarowej Łódź-Fabrycznej w dniu 4 listopada 1219
roku o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 Ogól-
nej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głoś-
nej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe
za frachtami: Sokołów Nad. 6738 ser ruski, wysyłający Ber,
zaliczenie 106 rb. 65 kop.; Czyżew Pół. Z. 3792 ser ruski,
wysyłający Mordko Lubelczyk, zaliczenie 132 rb. 30 kop.;
Warszawa W. W. 145742 słonina, wysyłający Marocznik;
Tomaszów Nad. 88435 skrzynki próżne, wysyłający Pinkus
Chrzanowicz; Odesa tow. Poł. Z. 704947 konserwy rybne,
wysyłający A. N. Straszniaków i S-ka, zaliczenie 15 rb. 80 k.;
Kiszyniów Poł. Z. 135535 wino besarabskie, wysyłający Mo-
nasze Gelt, zaliczenie 4 rb. 70 k.; Warszawa miasto Ł. F
20692 likier i koniak zagraniczne, wysyłający Louis de Bari,
zaliczenie 135 rb.; Nieżyn M. K. W. 12093 ogórki solone,
wysyłający Agre; Nieprzyjęty przez odbiorcę towar łokciowy
z przesyłki Pałtasowka R. Ur. 912.

Na stacji towarowej Łódź-Chojny w dniu 4 listopada
n. st. 1912 r. o godzinie 2 po południu cebulki kwiatowe
z przesyłki Aleksandrów W. W. 38082, wysyłający E. Czarniecki,
zaliczenie 58 rb. 35 kop.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym
do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż od-
będzie się na st. Łódź-Fabr. w dniu 5 listopada n. st. 1912 r.
o godz. 10 rano, a na st. Łódź-Chojny tegoż dnia o go-
dzinie 2-iej po południu. 3409

M. ŻUBA
Dystylarnia parowa i burtowy skład wina
Łódź, Nowy Rynek № 5, telefon 11-55.
paleca:
wina, wódki, likiery rumy i araki.

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej
Lekarza-dentysty
St. DĄBROWSKIEGO
Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego C. Parkisa. Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Porada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-89.
Piotrkowska № 127
róg Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 1623

FABRYKA SZTUCZNYCH LIŚCI I KWIATÓW
W. P. Poszepczyńskiego
Zatwierdzona przez władzę wyższą na Szkołę Rzemieślniczą kwiatów i liści sztucznych w Łodzi, ulica Długa Nr. 105.
Przyjmuje uczenie bez różnicy wieku na dogodnych warunkach, kurs roczny. Po ukończeniu wydaje dyplomy, wykład praktyczny przez specjalistów, sumienny, ceny przystępne.
W szkole mojej wyrabia się kwiaty różnej dobroci od najwycześniejszych do najgustowniejszych, ubieram kosze, wianki na obrazy i lustra, wieńce pogrzebowe, bukieta, doniczki, palmy pokojowe; przyjmuję i urządzam różne dekoracje w zakresie kwaciarstwa wchodzące, przyjmuję różne materiały do wycinania na różne wzorki kwiatów. Szkoła zaopatrzona w różne maszyny i przybory do kwiatów, duży wybór różnych liści gatunków i kolorów zawsze na składzie.
Polecając się łaskawej pamięci
Z poważaniem **W. P. Poszepczyński.**

Pod letnisko w Moskułach, sprzedam działek ziemi 8 morgów w stosunku po 2 i pół kop. za łokieć kw., w tem 1 i pół morgi 18-letniego pięknego zagaju, ogrodzonego drutem. Miejscowość przesłizczna, sucha i lesista, graniczy z lasem Rogowskim, w sąsiedztwie ogrody i wille. 40 minut jazdy kołowej od Nowego Rynku. Wiadomość: Łódź, Średnia № 25, u L. Wolskiego. 4070

Lecznica chorób oczu
ze stałymi łózkami d-ra B. DONCHINA, okulisty
Piotrkowska 69, tel. 28-39.
Przyjęcia chorych na stałe. Godz. przyjęć w ambulatoryum od godz. 10-12 rano i od 4-7 pp. 2633

Lecznica D-ra S. Steinberga
BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.
(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)
Orthopedyja. Mechano-terapia (skrewienia kregostupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.
Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.
Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalizacja. Stosowanie prądów stałych; przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.
Gabinet światłolecznicy. Kąpiele świetlne w gorącym powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vlar Zellen-Bad).

Od 1 stycznia 1913 r. jest do
wynajęcia Lokal
narożny przy zbiegu trzech ulic, odpowiedni na sklep, skład apteczny lub aptekę, wraz z mieszkaniem oraz suterynami, przy ulicy: szosa Pabianicka № 20 bliższa wiadomość tamże. 4118
Polecamy na sezon bieżący znaną u nas
pierwszorzędną pracownię konfekcyj damskiej
Drabikowskiego, Piotrkowska № 163.
Futra, okrycia, kostyminy i palta zimowe wykonywa z własnych i powierzonych materiałów ściśle stosując się mody.
Ceny przystępne. 4082

My używamy

do czyszczenia

wszelkich metali
Humor

Humor czyści wspaniale.
Do nabycia wszędzie.
Towarzystwo Humor
Repr. Gustaw Rosenthal.
3881

Skład fortepianów, pianin i gramofonów
Chodkowskiego
Mikołajewska 25, telef. 24-55.
Sprzedaż, strojenie i reparaacja za gotówkę i na raty. 4074
Reprezentacja firmy
J. Kerntopf i Syn.

Zawiadomienie.
Niniejszem zawiadamiam, iż otwarcie szkoły tańców A. Klonowicza przy ulicy Średniej 11, nie odbędzie się w tym sezonie, a to z powodu panującego kryzysu i nadal spotywanego jeszcze większego kryzysu. Z poważaniem A. Klonowicz, dypl. nauczyciel tańców, Cmentarna 8. 4104

Resztki damskie
chustki ciepłe, barchany atakże skóra ang. 40 kop. na męskie ubrania 45 kop. plusze 75 kop. łokieć.
Widzewska 83 m 26.
3756

Do sprzedania
apteczny skład pod Łodzią, na dogodnych warunkach. Interes bez ryzyka. Oferty w administracji Rozwoju, dla „M. E.” 4110

Ważne dla właścicieli domów.
Przeróbka domów, sklepów, odrestaurowanie starych fasad lub zmiana na inne, badania, szacunki usuwanie grzyba, usuwanie wilgotnych lokali, sporządzanie planów budowlanych, kosztorysów-obliczenia-wykonywa w jak najkrótszym czasie. L. KOSTRZEWA. Architekt i Majster murarski Łódź, Orla № 14. 4078

KUPIĘ DOM
w Łodzi do 24,000. Proszę ostatnią cenę i warunki, pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „K. K.” 4122

Masażysta i specjalista kąpieeli leczniczych. Długoletni współpracownik pierwszorzędnych zakładów kuracyjnych krajowych i zagranicznych.
Juljusz Słodziński
Uczeń profesora Sabludowskiego, Łódź, Widzewska № 94, m. 4, róg Nawrot. 3992

Tanio do sprzedania,
dom drewniany 2-piętrowy z 1-0 piętrową oficyną nową z 38-miu mieszkań. blisko przystanku tramwaj Zgierskich. Wiadomość: ul. Długa 59, Busse, od 1-3 pp. 4096

Maszyny do pisania dobre **OKAZYJNIE** do sprzedania:
„Smith Premier” Rb. 185.
„Continental” 155.
„Unterwood” 125.
„Remington” 95.
4006 „Bennett” 30.
S. Bienkowski, ul. Piotrk. 41.

SKOŃCZONY PRAWNIK
udziela lekcji, przygotowuje do szkół oraz na świadectwa. Oferty składaj w administr. Rozwoju sub. „Prawnik”. 3848

Dr. Rosenblatt powrócił.
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje 10-11 i 5-7. **Piotrkowska 35, Tel. 19-84. 2715**

Świerzbę
pryszczę i męczące swędzenie najlepiej wyleczy **mydło z zapachem i krem** aptekarza **Lipińskiego.** Cena razem rb. 1 kop. 25. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Wysyłam za zaliczeniem pocztowym. Adres: Warszawa — Mokotów. Apteka Ed. Lipińskiego, skrzynka poczt. 461. 3377

Sklep zaraz do wynajęcia. Róg Nawrot, Juliusza 19. **I pokój zaraz.**
3 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody, elektryczne światło, od 1-go stycznia, III-cie piętro. Juliusza 19. 4094

Sypialnia mahoniowa najnowszego fasonu, biurko dębowe amerykańskie
do sprzedania
u stolarza niedrogo. Wiadomość: Rzgowska 53, skład win. 4108
Uczeń gimnaz., występujący z 5-ej klasy w celu zapoznania się z praktyką biurową, przyjaźny posiadę w handlu lub t.p. **bezpłatnie.** Łaskawe zgłosz. pod adres: **W. Lipiński, Widzewska 47-1.** 4120

Dawno istniejący lokal na **PIWIARNIĘ**
jest do wynajęcia z warsztatem rzeźniczym. Wiadomość: **ulica Krucza 28 gospodarza.** 4126

ALTANA
dla muzyki, na wystawie ziemleśniczej, jest do sprzedania. Obejrzeć można w ogrodzie miejskim przy ul. Dzielnej. Bliższa wiadomość: **ulica Główna 40 m. G.** 4140

Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka), weneryczna i moczopłowa i niemoc płciowa. Leczenie syphilisu EIRLICH-HATA „800-914”
Ul. Południowa № 2, telef. 13-59. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-9 w. po poł. od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 242

Dr. S. KANTOR
specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych lub dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej, telefon № 19-41. Leczenie Syphilisu „Erlieh-Hata 800” Przyjmuje od 8-11 od 5-9 wiec. Dla pań osobna poczekalnia. 4252

Dr. B. REJT Średnia 5.
Sp. Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłowe i kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem Erlieh-Hata „800” i „9. 4” (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 9-11 i od 4-8 w niedzielę od 9-2 po poł. Dla pań osobna poczekalnia. 3592

Dr. med. J. Szwarowasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nowotw. Specjalnie: choroby żołądka i wątroby i przemiany materii (cukrowa, podagra, otłuszczenie itd.). Niezbędna dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzieliła krwi w laboratorium własnym. Od 1-1 rano i od 4-7, po południu, 166

Dr. med. Leyberg
Ch. skóry, weneryczna i moczopłowa. Godziny przyjęć: 10-11 i 6-8 Dla pań 5-6 poczekalnia oddzielna W niedzielę od 8-1-ej.
Krótką 5, telef. 26-50. 1887

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. — Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Godziny przyjęć: panowie od godziny 9-11 r. i od 8-9 po poł., panie od 4-5 po poł.; w niedzielę i święta od g. 8 do 12 rano. 14662

LEKARZ-DENTYSTA
Ad. Zadiawicz
Przyjmuje Piotrkowska 120, telefon 14-03. 2359

D-H. Rueger
Nawrot № 1,
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. p. poł. 4-6. 3820

Przejazd № 8. (stary) **Tel. 17-14**
Dr. FRANCISZEK
KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd „№ 8, front, I-e piętro. Przyjmuje od 9/11-12 i od 6-8 w.

SPECYALISTA 2897
chorób skórnych, wenerycznych i niemoc płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ Konstantynowska 12.
Przy syphilisie (zastosowanie preparatu „800” i „914”, od 5-11 i 6-8, dla Pań od 6-8 w Niedziele 8-8. Osobna poczekalnia.

Dr. med. W. KOTZIN
powrócił.
Ul PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc, przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 2722
№ telefonu 21-10



„Trykotowa bielizna oryginalna d-ra Egera ..

Małki. - Bluzki. - Serdaki włóczkowe. - Ubranka.
Switry. - Czapki sportowe. - Rękawiczki wełnia-
ne, zamszowe, angielskie. - Paltoćiki. - Sukienki.
Zakiećiki dziecinne.

A. SPODENKIEWICZ

Konstantynowska № 26. — Telefonu 5.37. — Konstantynowska № 26.



Wiedeń — Łódź

W piątek, dnia 1 i w niedzielę, dnia 5 listopada na placu sportowym **Srebrzyńska 37/39** odbędą się bez względu na pogodę (5 minut od starych cmentarzy)

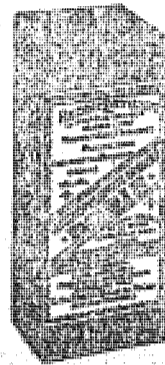
Z Gry Konkursowe w piłkę nożną

Ottakringer Sparta Wiedeń — Łódzka drużyna reprezentatywna

Rozpoczęcie gry w obydwóch dniach prac. 1/2 5 po południu. **Ceny miejsc:** Kupon do łoży 1.25 kop. Siedzące miejsca. — 75 kop. Wejście — 40 kop., dla uczniów 30 kop. Bilety wcześniej nabywać można u B. Ści Schwalbe: Piotrkowska 85 i w księgarni I. Winkopfa: Piotrkowska 146 po cenach następujących zniżonych: kupon do łoży 1.—; miejsce siedzące 60 kop.; Wejście — 30 kop., dla uczniów 20 kop.

4084 Zdjęcie kinematograficzne teatru „Casino”. Bufet na miejscu.

GLYCEROPHOSPHATE ROBIN



Glycerofosfat ziarnisty ROBIN'A

GLYCEROFOSFAT WAPNIA I SODY
Stosowany w szpitalach paryskich
Wzmacniający system nerwowy.

Wskazany przeciw krzywiczy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, przeciwko neurastenii, przecięciu unyślowemu i p. Przyjemny w smaku, zarzywa się w małej ilości mleka lub wody. Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek. 3067

Wysirzogać się bezwartościowych naśladow. Sprzedaw w aptekach i w większych składach apiecznych.



Walenty Kopczyński



Duży złoty.

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna
Łódź. Juliusza № 14. Łódź.

Duży złoty.

Filie piekarni: Piotrkowska № 76—112—144—273. Cegielniana № 44. Widzewska № 152
Południowa № 24. Konstantynowska № 8—86. Zgierska № 11. Mikołajewska № 23. Długa № 11.

Telefon 10-80.

3151

Telefon 10-80.

KRAWIEC MĘSKI

Maryan Wierzbicki

w Łodzi ul. Główna № 9 blisko Piotrkowskiej. Poleca się Sz. Publiczności jako wszechstronnie i gruntownie wykwalifik. fachowiec, z długoletnią praktyką, w pierwszorzędnym zakładach warszawskich i zagranicznych, o czym zaświadczyć może stosunkowo dość liczna klientela. Obsługunki wykonywa z własnych i powierzonych materiałów, po cenach bardzo przystępnych. 3217

!!Tanio kupić można!!

różną ładną biżuterię złotą z brylantami i kolorowymi kamieniami pozostałą z licytacji u taksatorów

w **Lombardzie Akcyjnym**

Zachodnia № 31.

tamże blamy futrzane i matersaly—na arszyny. 3750



Skwerowa № 18, telef. 18-08
Konstantynowska 14, telef. 13-36
3155

Zatwierdzone przez okrąg naukowy

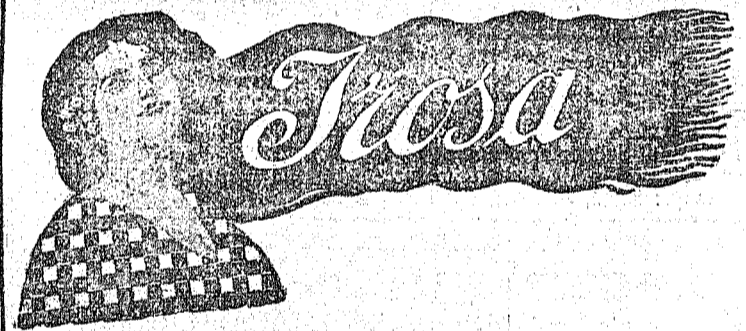
Kursy przygotowawcze

pod kierunkiem byłego nauczyciela gimnazjum na świadectwa:

nauczycielskie, ucznia aptekarskiego, na rangę, ulgę wojskową z 4 klas i t. p., do gimnazjum, szkoły przemysłowej i handlowej. 1684

Mikołajewska № 22 m. 9.
lewa oficyna II piętro od 7 do 10 wiecz

Myjcie głowę proszkiem.



Najlepszy środek do pielęgnowania włosów.

Radikalnie usuwa łupież i wszelkie nieczystości, czyniąc włosy jedw abistymi i puszystymi. Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryach. Reprezentant GUSTAW ROSENTHAL — Warszawa — Łódź. 8887



Pracownia Gorsetów „MARTY”

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu).

Poleca świeżo otrzymane fasony paryskie. Wielki wybór gorsetów gotowych. Biushaltery, pasy brzuszne, gorseciki dziecinne do prostego trzymania. Przyjmuje gorsety do przeróbki, reparacji i prania. 3792

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Łód sztuczny po 15 kop. pud na miejscu bez odstawy. 445

Inżynierska № 1, tel. 46.